10 gr. **ABC** 10 gr.

w

NOWINY CODZIENNE

NIECH KAŻDY SKŁADA TALENT SWÓJ OJCZYŹNIE, JAKO DAR W SKARBONĘ, TAJEMNIE, I NIE MÓWIĄC, WIELE ZŁOŻYŁ. PRZYJDZIE CZAS, ŻE SIĘ SKARBONA NAPEŁNI, A PAN BÓG ZAPISUJE, ILE KAŻDY ZŁOŻYŁ. A-LE JEŚLI CHWALIĆ SIĘ BĘDZIECIE, IŻ TYLE A TYLE ZŁOŻYLIŚCIE, TEDY WYŚMIEJĄ WAS LUDZIE I POZNAJĄ, ŻEŚCIE DAWALI TALENT WASZ TYLKO DLA CHLUBY.

Adam Mickiewicz.

Nr. 304 A Warszawa, wtorek 11 października 1938 r. **Rok XIII**

Zobaczymy za dwa dni

Feralna trzynastka zadecyduje o składzie Sejmu

Powódź nazwisk kandydatów i amatorów

Za dwa dni nastąpi najważniejszy akt w wyborach sejmowych t. zw. zebrania kolegiów wyborczych, które ustalą kandydatów na przyszłych posłów. Wszystko to co nastąpi po tym dniu, będzie miało drugorzędne znaczenie. Charakter wyborów przesądzi dzień 13 października. Tu trzeba podkreślić drobiazg, że decydują cym dniem będzie znów feralna trzynastka...

W GRONIE PRZYJACIÓŁ

Należy się spodziewać, że dzień 13 października nie przynie sie wielkich niespodzianek. Dziś już jest sprawą przesądzoną, że stronnictwa opozycyjne nie wezmą udziału w wyborach. Jedynie kandydaci klasowych związków zawodowych, będą ubiegać się o względy wyborców i będą mogli być uważani za nieoficjalnych przedstawicieli PPS. Pozatym gra wyborcza będzie się odbywała między przyjaciółmi, a przynajmniej dawnymi przyjaciółmi.

Zresztą zdaje się „dawni przyjaciele", którzy ostatnio stali się przeciwnikami, będą mieli mocno utrudnioną drogę, by prześlizgnąć się przez sito kolegiów. Ozon usilnie dąży do tego, by jego przedstawiciele w przyszłym Sejmie nie musieli kolegować, ani z wielbicielami płk. Sławka, ani z członkami secesji z dawnego klubu Ozonowego.

Ozon, przykłada ogromną wagę do sprawy kolegiów wyborczych. Nie chce za żadną cenę, by przyszli kandydaci na posłów, nie odpowiadali warunkom, jakie uważa za konieczne.

Prasa podała bardzo dużą ilość najrozmaitszych nazwisk ludzi, którzy rzekomo mają kandydować do przyszłego Sejmu. Podajemy niektóre z tych nazwisk, nie gwarantując za ścisłość podawanych informacji.

PANOWIE MINISTROWIE

A więc zacznijmy od przedstawicieli rządu. Premier Składkowski, będzie kandydował z Kalisza. Wicepremier Kwiatkowski z Katowic. Min. rolnictwa Poniatowski z Łucka na Wołyniu, gdzie ma nawiązane kontakty jeszcze z okresu, gdy był kuratorem Liceum krzemienieckiego. Min. Grabowski ma podobno kandydować z Warszawy, ale nie jest to jeszcze rzeczą pewną. Nie wiadomo skąd będzie kandydował min. Ulrych, ale jest sprawą przesądzoną, że jego kandydatura będzie zgłoszona. O min. Becku, krążą sprzeczne wiadomości. Jedni twierdzą, że wejdzie on do Senatu, drudzy, że będzie kandydował do Sejmu, z któregoś okręgów śląskich.

WARSZAWA

Najwięcej kandydatów ma Warszawa. Okręgi stołeczne uważane są bowiem jak gdyby za najbardziej honorowe. Z Warszawy ma kandydować podobno „szara eminencja" Ozonu, płk. Miedziński. Obok tego, mówi się o kandydaturze b. min. rolnictwa z ramienia związku ludowo - narodowego Jerzego Gościckiego, prezesa akcji katolickiej a dawnego przywódcy katolickiej młodzieży odrodzenia Antoniego Chacińskiego, wiceministra rolnictwa Wierusza Kowalskiego, Zofii Moraczewskiej żony b. premiera.

Z dawnych posłów, wejdą do nowego Sejmu z Warszawy b. poseł Szczepański, poza tym ubiegają się o mandaty b. posłowie, Gardecki, Jurkowski Snopczyński słynny lider rzemiosła i poseł Urbański, wódz dozorców domowych, odstępca Ch. D.

POWIAT WARSZAWSKI

Również powiat warszawski ma nawał kandydatów. Naliczono cih aż 14tu. Przede wszystkim należy wymienić b. posła Pacholczyka, dyrektora Związku Zawod. Pracowników Samorządu terytorialnego i p. Wardejn Zagórski. Mają to być podobno, kandydaci bezpartyjni. Ozon ma podobno wysunąć b. posła Sosińskiego, ks. Kwasiborskiego proboszcza z Piastowa, b. urzędnika pocztowego Węglowskiego, prezeskę Koła Gosp. Wiejskich i żonę b. dyr. Departamentu w Min. Rolnictwa i paru innych. Jak donosi „Dziennik Ludowy" zakłopotany starosta Godlewski miał podobno urządzić herbatkę, na której próbował pogodzić zwaśnionych kandydatów.

GWIAZDY PIERWSZEJ WIELKOŚCI

Jeśli chodzi o gwiazdy sanacyjne pierwszej wielkości, to raczej

(Dokończenie na str. 3-ciej).

Strzały na granicy sowiecko-mandżurskiej

CHARBIN, 10. 10. Z terytorium sowieckiego, jak donosi agencja Domei, dano szereg strzałów do dwuch rybaków mandżurskich. Łowiących ryby u zbiegu rzek Ussuri i Iman. Jeden z ryba ków został zabity.

Sowiecka gospodarka
Miliony hektarów zboża pozostały na pniu

MOSKWA, 10.10. Na temat milionów hektarów zboża, pozostałych w Sowietach nadal na pniu, pomimo zbliżających się chłodów, szczególnie alarmujące wieści dochodzą z okręgów zachodnio - syberyjskich. W obwodach czelabińskim przeszło 40 proc. pozostało na pniu. W okręgach altajskim i innych sprzątnięto z pól zaledwie 30 proc. plonów. Ze względu na wczesną zimę na Syberii, pozostające na pniu miliony hektarów zboża uważane są za stracone.

Adherenci Konowalca działają w sprawie Rusi podkarpackiej

P. A. T. donosi z Wiednia: Ukraińskie sfery emigracyjne, zwłaszcza ośrodki nacjonalistyczne spod znaku Konowalca, zgrupowane głównie w Genewie, Pradze i Berlinie, rozpuszczają pogłoski, jakoby rząd Rzeszy nie był skłonny popierać przyłączenia Rusi Podkarpackiej do Węgier.

Kolportowane są równocześnie wiadomości o wyasygnowaniu przez rząd Rzeszy znaczniejszych sum dla wzniecenia na Rusi Podkarpackiej ruchu ukraińskiego.

Te tendencyjne pogłoski nie znajdują u źródeł niemieckich potwierdzenia, jako sprzeczne z dotychczasową linią polityki Rzeszy wobec Węgier.

„Ratujcie życie swoich współwyznawców"

Arabowie nie pozwolą

na zainstalowanie się żydów w Palestynie

DAMASZEK, 10. 10. Komitet obrony Palestyny wysłał w ponie działek rano do prezesa federacji sjonistycznej i agencji żydowskiej depeszę, stanowiącą prawdziwe ultimatum. Depesza ta jest podpisana przez przewodniczącego komitetu obrony Palestyny Nabiha El Azame.

Brzmi ona, jak następuje:

ULTIMATUM

Stanowisko wasze ściągnie na was i żydów, zamieszkujących na wschodzie, najgorszą z klęsk, jakie dotychczas zanotowała historia. Arabowie, nawet gdyby mieli być całkowicie zniszczeni, nie pozwolą wam na zainstalowanie się i na stworzenie większości w Palestynie arabskiej, bez względu na to co mogłoby ich to kosztować. Wy i wasz naród, rozsiani na całym świecie, powinniście ratować życie części waszego narodu, znajdującej się w Palestynie oraz w innych krajach arabskich i wschodnich. Nie stwarzajcie okoliczności, które przyczyniłyby się do przeniesienia waszych nieszczęść z zachodu na wschód. Zadowolnijcie się zachowaniem przy życiu tych z pośród was, którzy już znajdują się w Palestynie. Jest to już wielkie szczęście dla was.

ANGLIA NIE BĘDZIE MOGŁA

Pozwólcie Arabom by traktowali was w swym kraju jak Omar traktował mieszkańców Palestyny. Gdyby W. Brytania uciekła się do wojny, by was bronić w Palestynie, nie mogłaby jednak że obronić was we wszystkich krajach arabskich i na całym wschodzie.

ANGLIA WYSYŁA WOJSKA

LONDYN, 10. 10 Ministerstwo kolonij ogłosiło komunikat stwierdzający, że w wyniku przeprowadzonych w ciągu ostatnich dni rokowań postanowiono wysłać do Palestyny nowe posiłki. Posiłki te mają się składać z 4 batalionów piechoty, dywizjonu artylerii, odziału czołgów oraz wojsk technicznych.

Po nadejściu nowych wojsk, co nastąpi w ciągu trzech tygodni, siły nagielskie w Palestynie będą liczyły 17 batalionów piechoty, 2 pułki kawalerii, dywizjon artylerii oraz oddziały wojsk pancernych, czołgów i wojsk technicznych.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Dr. Emil Kipa przeniesiony na emeryturę

Dr. Emil Kipa, wyższy urzędnik M. S. Z. został ostatnio przeniesiony na emeryturę. Dr. Kipa zajmuje wybitne stanowisko wśród masonerii polskiej. Był on mianowicie jeszcze jako poseł R. P. w Hamburgu delegatem masonerii polskiej do zarządu Universala Fraamasone Ligo, instytucji łączącej poszczególne grupy masonerii z różnych krajów, a urzędującej w Genewie.

Dr. Emil Kipa był wymieniony swego czasu między innymi maso nami w interepelacji złożonej w rozwiązanym sejmie, która domagała się usunięcia masonów z urzędów państwowych.

Przed paru dniami został również przeniesiony w stan spoczynku jak o tym pisaliśmy, p. Zygmunt Dworzańczyk, wybitny mason, pełniący obowiązki dyrektora departamentu w Ministerstwie Opieki Społecznej.

Ślązacy sami gospodarzami

We wtorek 11 b. m. kiedy wojska polskie wkroczą do Bogumina, zakończona zostanie 20-letnia walka ludu śląskiego o byt narodowy. W ciągu tych dwudziestu lat, lud śląski złożył na ołtarzu Ojczyzny bogate ofiary krwi i mienia. Ostatnią ofiarę krwi składał Śląsk w powstaniu wrześniowym. Ostatnią ofiarę mienia będzie musiał niestety lud śląski złożyć jeszcze teraz, po inkorporacji gospodarczej.

By położyć kres szkodliwej dla państwa spekulacji walutowej, komisarz cywilny przy grupie operacyjnej „Śląsk", ustanowił dla handlowych obrotów gotówkowych relację złotego do korony 1:8. Nie dotyczy to wprawdzie ani wkładów oszczędnościowych, ani pensji i wynagrodzeń robotniczych i urzędniczych. Jednakże taki kurs, znacznie niższe od normalnego, odbije się bardzo boleśnie na kieszeni tych, którzy przechowywali oszczędności w „pończosze". A tych w ostatnich niepewnych czasach było bardzo dużo. To będzie pierwsza ofiara finansowa, jaką część ludności zaolzańskiej złoży Macierzy już po zjednoczeniu.

Jednocześnie należy oczekiwać na Śląsku zaolzańskim wzrostu cen artykułów przemysłowych, które zrównane zostaną z cenami w Polsce. Dotychczas w Czechosłowacji, jako w kraju wysoko uprzemysłowionym, uprzywilejowane było rolnictwo. Ceny płodów rolnych były 2 razy wyższe niż w Polsce, ceny zaś artykułów przemysłowych znacznie niższe. Wyrównanie cen uderzy po kieszeni rdzennie polską ludność rolniczą, a da niegodziwy zarobek właścicielom większych sklepów, przeważnie żydom i Niemcom, którzy już dziś pozamykali składy i dokonywują nowej „inwentaryzacji". To jest drugie uderzenie finansowe, jakie spotka polską ludność na Śląsku zaolzańskim.

Są to niestety rzeczy nieunikniono, którym nie da się zapobiec, tylko można osłabić ich skutki. Wierzymy, że kompetentne władze podejmą odpowiednie kroki, by bezpośrednie skutki wyrównywanai cen nie spowodowały groźnych skutków dla rolnictwa zaolzańskiego. Wierzymy również, że rząd pomyśli o tym, by te ostatnie ofiary, jakie lud śląski złoży dla Polski, ofiary tym może przykrzejsze, że składane u progu nowej ery, zostały w jakiś sposób skompensowane.

Kto zna choć trochę ludzi z za Olzy, ten wie, że nie chcą oni żadnej zapłaty materialnej za swoją długoletnią walkę o polskość. Ale długotrwałe rządy przybyszów z Czech i Moraw, wywołały w nich gorącą tęsknotę do tego, by raz wreszcie móc samemu gospodarzyć na swojej ziemi. I ta tęsknota powinna być teraz po przyłączeniu do Polski zaspokojona.

Bogactwo ziemi śląskiej ściągnie tam niewątpliwie tłumy gangsterów przemysłowych i politycznych, jakich nie brak nigdzie, a także i u nas. Dla tych oczywiście nie tylko nie może być posad na Śląsku, ale trzeba wszystko zrobić, by zamknąć im tam do stęp. Ale po za zdeklarowanymi hochstaplerami, zjadą na Śląsk ludzie może nawet nienajgorsi, ale tacy, którym się w innych dzielnicach kiepsko wiedzie i którzy przez stosunki, będą próbowali „odbić się" na nowoprzyłączonej dzielnicy. Będą to przede wszystkim urzędnicy i trochę przemysłowców. Otóż trzeba pamiętać, że Śląsk posiada własną, wyrosłą z ludu miejscowego inteligencję, inteligencję, która zdała egzamin zarówno ze swego patriotyzmu, jak i zdolności i że ta miejscowa inteligencja jest przede wszystkim powołana do objęcia stanowisk na Zaolziu, zarówno w administracji, jak i w przemyśle. A z pośród zaolzian, trzeba mieć znów w pierwszym rzędzie na uwadze tych, którzy wytrwali na swoich placówkach pod zaborem czeskim i nie ustąpili wobec najgorszych szykan i prześladowań. Dopiero w drugiej linii mogą pójść ci, którzy nie zmuszeni siłą wyższą (wojskowi polscy, lub zaangażowani politycznie), wyemigrowali po roku 1920 do Polski.

Źle będzie, jeśli za Olzę, do tego pięknego kraju i do tych pięknych ludzi, wpuścimy wszelkiego rodzaju hochsztaplerów i miernotę. Musimy za wszelką cenę ustrzec tę zdrową moralnie i gospodarczo dzielnicę przed zniepraweniem, jakie jej grozi ze strony poszukiwaczy łatwego zysku i łatwej kariery. *K. B.*

Przelotne deszcze

Przewidywany przebieg pogody w dniu 11 b. m.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami. Lekkie ochłodzenie. Umiarkowane, chwilami dość silne wiatry zachodnie.

Pogrzeb ofiar katastrofy w Yoburi

TOKIO, 10. 10. W poniedziałek popołudniu w Yoburi odbył się pogrzeb 158 ofiar katastrofy w kopalni węgla, w której w chwili wybuchu gazów, znajdowało się 327 górników. 149 zdołało się uratować. 158 zginęło. Zwłoki ich wydobyto po kilku dniach poszukiwań. 18 górników odniosło rany. 3-ch znajduje się w stanie beznadziejnym. Los dwuch górników dotychczas jest nieznany.

PAŹDZIERNIK

11

WTOREK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
5—53	16—52
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
17—42	8—19
Dł. dnia	Ubyło
10—59	5—47

Dziś św. Placydy
Jutro św. Maksymiliana

TEATRY

TEATR NARODOWY: Dziś o g. 8 w. pkt. „Szkoła Obmowy" Sharidana.

TETR NOWY: Dziś o 8 w. pkt. Rostworowskiego „Bratnie dusze" w reż. Cwejdzińskiego.

TEATR LETNI: Dziś o 8 w. pkt. świetna komedia „Jean" Bus Feketego.

TEATR POLSKI: Dziś ostatnie przedstawienie wesołej komedii J. De vala „Subretka".

TEATR MAŁY: Dziś wieczorem świeżo wystawiona słynna komedia stylowa W. Sardou „Rozwiedźmy się".

KAMERALNY: Dziś o 8-ej wiecz. „Głębia na Zimnej" z Adwentowiczem w roli głównej.

TEATR MALICKIEJ: co wieczór o godz. 8.15 komedia muzyczna „Odrobina Miłości".

TEATR ATENEUM: codziennie arcydzieło Moliera „Świętoszek" z Jaraczem w roli tytułowej.

MAŁE QUI PRO QUO: nowa rewia „Nic nie wiadomo".

KINA

KINA CHRZESCIJAŃSKIE
Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25

AS: „Szarża lekkiej brygady".

HOLLYWOOD: „Perły i serce" na scenie rewia.

ITALIA (Wolska 32): „Motyl hiszpański".

JURATA: „Bohaterowie morza" i „Miss Glory".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Piętro wyżej".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Piętro wyżej".

KOMETA: „Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny" i „Słowik z Wiednia".

MARS: „Szczęśliwa trzynastka".

MIEJSKIE - Hipoteczna 8: „Obcym wstęp wzbroniony".

PRAGA: „Szczęśliwa 13" i rewia.

PRASKIE OKO: „Huragan" i dodatki.

ROMA (Nowogrodzka 49): „Olimpiada".

SOKÓŁ: „Huragan" i „Kuzyn z prowincji".

STUDIO (Chmielna 7): „Pobożne kłamstwo".

ŚWIT: „Kalanad" i „Książę X". Znany ze swej taniości i solidności.

ŚWIAT: Od 7-go „Gaspanarze", i „Zamek tajemnic".

Zatrudnienie w przemyśle wzrasta

Według danych z ostatnich dni sierpnia, zatrudnienie w górnictwie, hutnictwie oraz zakładach przemysłu przetwórczego, dających pracę przynajmniej 20 robotnikom, wynosiło 854.736 ludzi. Stanowi to wzrost w stosunku do końca lipca o zgórą 18 tysięcy, wobec zaś stanu zatrudnienia z przed roku wzrost wynosi 54 tysiące. Na szczególne podkreślenie zasługuje dalszy wzrost zatrudnienia w hutnictwie. Jeżeli chodzi o przemysł przetwórczy, dużą poprawę notuje włókiennictwo, przetwórstwo metalowe, przemysł spożywczy, odzieżowy i budowlany. Zmniejszyło się natomiast zatrudnienie — i to w dość znacznym stopniu — w przemyśle drzewnym.

Żydzi w rzemiośle

Cyfry, które zmuszają do zastanowienia

Ogromne zażydzenie rzemiosła w Polsce jest faktem powszechnie znanym. Ale nie wszyscy zdają sobie dobrze sprawę do jakiego stopnia to zażydzenie doszło. W niektórych działach, jak np. w czapnictwie, cholewkarstwie i zegarmistrzostwie udział żydów wynosi 80 proc., a nawet i więcej. Dla ilustracji podajemy kilkadziesiąt cyfr, które uwzględniają stosunki panujące na terenie trzech Izb Rzemieślniczych: krakowskiej, kieleckiej i lwowskiej.

Na terenie Krakowskiej Izby Rzemieślniczej:

	Polaków	żydów
szklarzy	47	151
bieliźniarzy	4	106
czapników	6	83
gorseciarek	7	67
kuśnierzy	123	239
szczotkarzy	12	46
krawców	1355	1647
blacharzy	181	273
złotników	10	30
zegarmistrzów	51	227
cholewkarzy	25	230

Na terenie Kieleckiej Izby Rzemieślniczej:

	Polaków	żydów
krawców	657	3897
cholewkarzy	30	267
szklarzy	17	171
malarzy	196	335
tokarzy	10	72
czapników	3	331
kuśnierzy	5	164
szczotkarzy	8	90
blacharzy	112	357
zegarmistrzów	31	256
cukierników	88	248
piekarzy	379	761
rzeźników	581	1036
garbarzy	15	141
gorseciarzy	—	11

Na terenie Lwowskiej Izby Rzemieślniczej:

	Polaków	żydów
szklarzy	29	212
blacharzy	125	578
jubil. i złotnnik.	29	102
zegarmistrzów	39	358
cholewkarzy	21	201
piekarzy	309	758
fryzjerów	481	643
czapników	25	209
kuśnierzy	113	357
tapicerów	44	105

Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego

Bojkotował Stowarzyszenia Katolickie

Sensacyjny proces w Bydgoszczy

BYGOSZCZ, 10. 10. Sensacyjny proces rozpoczął się przed Sądem Grodzkim w Łobżynicy pod Bydgoszczą. Na ławie oskarżonych zasiadł kierownik szkoły powszechnej w Bługowie zarazem prezes miejscowego koła Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Akt oskarżenia zarzuca mu, że **zabraniał dzieciom szkolnym należenia do organizacji katolickich** (Sodalicja Mariańska, Krucjata Eucharystyczna itp.).

Na rozprawie oskarżony kierownik **powołał się na okólnik** Ministerstwa Oświaty, tłumacząc się że jakoby wypełniał tylko to, co w okólnikach było zawarte.

Sąd rozprawę odroczył do dnia 12 b. m. w celu powołania świadków. Między innymi ks. proboszcza Całki.

Proces wytoczony został z oskarżenia prywatnego p. Tomczaka z Bługowa.

Zaznaczyć należy, że oskarżony kierownik szkoły znany **jest jako wielki zwolennik bezbożnego wychowania młodzieży** i ze swego wrogiego stosunku do Kościoła katolickiego. Nieraz dochodziło między nim a rodzicami uczniów do starć. Kierownik jednak nadal swe zasady wprowadzał w życie.

Proces zapowiada się niezwykle sensacyjnie. Będzie on jeszcze jednym dowodem jak to działacze osławionego Związku Nauczycielstwa Polskiego wychowują młodzież polską.

Piękna inicjatywa Kolna

Powiat łomżyński dla armii

KOLNO, 10. 10. Miejski Komitet FON w Kolnie powiatu łomżyńskiego wydał do mieszkańców Kolna odezwę — której zapowiadając zbiórkę na dar dla Armii między innymi pisze:

Społeczeństwo miasta Kolna, powiatu łomżyńskiego postanowiło podarować Armii ciężki karabin maszynowy z całkowitym wyposażeniem i wzywa jednocześnie Społeczeństwo miasta Łomży, do ufundowania przynajmniej 7 ciężkich karabinów.

Wzywając Społeczeństwo miasta Łomży, chcemy zapoczątkować nieprzerwalny łańcuch darów dla Armii Naszej Ukochanej na terenie Powiatu Łomżyńskiego.

Akcja kupiectwa polskiego na Zaolziu

zahamuje infiltrację żydowską

Jak się dowiadujemy z ramienia Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego wyjechał na teren Śląska Zaolzańskiego p. Tadeusz Fabiani celem zbadania możliwości współpracy kupiectwa polskiego i nawiązania kontaktu z tamtejszymi kołami gospodarczymi.

Donoszą nam jednocześnie o wytężonej akcji kupiectwa żydowskiego, które usilnie stara się opanować życie gospodarcze ziemi zaolzańskiej. Inicjatywa Naczelnej Rady Kupiectwa Polskiego winna zdecydowanie zahamować infiltrację wpływów żydowskich na Zaolziu.

Wielki sukces „Jeana"

Od zgórą miesiąca doskonała komedia Bus Foketego „Jean" podbiła Warszawę, o czym świadczy zarówno przepełnienie widowni na dotychczasowych przedstawieniach, jak i entuzjastyczne przyjęcie głównych wykonawców: Junoszy - Stępowskiego, St. Wysockiej, Zaklickiej, Hnydzińskiego i Żabczyńskiego (rola tytułowa), oraz świetne głosy prasy, stwierdzające, że ta miła i subtelna sztuka jest wybornie grana i stanowi prawdziwą sensację rozrywkową w tej chwili w Warszawie.

Syn gen. Dowbór-Muśnickiego pozbawił się życia

POZNAŃ, 10. 10. Najmłodszy syn gen. Dowbór - Muśnickiego, Olgierd Dowbór - Muśnicki pozbawił się życia w nocnym dancingu „Palais de Dance" w Poznaniu.

Przyczyna tego tragicznego kroku nie jest jeszcze znana. Desperat przybył do lokalu w późnych godzinach wieczornych w towarzystwie kilku pań. W pewnej chwili przeprosił towarzystwo, udając się do garderoby, gdzie wystrzałem w skroń pozbawił się życia.

Władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenie.

600 robotników okupuje fabrykę

Wielki strajk w Białymstoku

BIAŁYSTOK, 10. 10. W żydowskiej fabryce włókienniczej Zylberfeniga wybuchł ostatnio strajk okupacyjny, do którego przystąpiło 600 robotników.

Robotnicy żądają w związku z uruchomieniem fabryki zatrudnienia dwóch zmian. W sprawie tej interweniował inspektorat pracy. Interwencja jednak nie dała dotychczas pożądanych wyników.

WIADOMOSCI Z TORU

Zapisy na dziś

GON. 1. Płoty. Nagr. 1.500 zł. dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2400 mtr.: Beduinka — J. Cichowskiego, Styl — Z. Cierpickiego, Korona — T. Kotlarewskiej, Doża — st. Podkowa, Royal Fox — A. Wróblewskiej, Brawo Palü — st. Iwno, Orlean — S. Szwarcsztajna, Tęczyn M. Jackowskiej, Margas— st. Zygmunt, Pyszna — I. ks. Nauruza, Ortolan — T. Falewicza.

GON. 2. Nagr. 2.000 zł. dla 3 l. klaczy. Dyst. ok. 2100 mtr.: Canzona — L. Bukowieckiego, Avila — J. Schlingmanna, Miss Palü—st. Iwno, Talitha — W. Kamionko, Bryza — K. Wodzińskiego, Primavera II — Z. Babeckiej.

GON. 3. Nagr. 3.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2100 mtrt.: Ostra — Bukowieckiego, Nordström — Szaniawskiego, Cobile — Lothe.

GON. 4. Nagr. 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1100 mtr.: Sommerville — Budnego, Rapsodia — st. Łochów, Gondola — Dydyńskiego, Kostrzewa — Olszowskiego, Proporzec — Rostworowskiego, Falbanka — Petrycha, Jantek — st. Michałowo, Luzak — Kronenberga, Kirkor II — st. Chroberz.

GON. 5. Nagr. 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1100 mtr.: Tana — L. Bukowieckiego, Bitkinga — S. Supińskiego, Partyzant — F. Szaniawskiego, Martel — J. Macherskiej, Highlit — B. Brzezickiego, Orkan II — M. Stokowskiej, Karioka — Z. Dobieckiego, Palinka — Wertans i Sonenberg, Amorek — st. Nałęcz, Rodan — J. Lit i Mikke.

GON. 6. Sprzedażna. Nagr. 1.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2100 mtr. Ocena 500 zł.: Flamand — J. Cichowskiego, Jeszcze raz — L. Bukowieckiego, Moutarde — st. Zygmunt, Perzeus — st. Michałowo, Sessi — Z. Hoffmanowej, Kenia — A. Mieczkowskiego, Sirdaropol — T. Grabowskiej, Night Breeze — M. Brzozowskiej.

GON. 7. Nagr. 2.400 zł. dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1100 mtr.: Prestige — Kasprzyckiej, King — Morzyckiego, Dolly II — st. Łochów, Płomień — Glińskich, Bar — Szwarcsztajna, Pacific — Szwarcsztajna, Pat — st. Krasne, Taran — Laskowskiego, Marsiglio — Bersona, Palanka— Mieczkowskiego, Pierrette — Bukowskiego.

GON. 8. Nagr. 2.200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1600 mtr.: Lajkonik — Galewskiego, Rakoczy — st. Wierzbno, Komtur II — Glińskich, Wamba — Wężyka, Miechów — st. Michałowo, Klucznik — Kronenberga, Centaur II — st. Nałęcz, Jenisiej — Mieczkowskiego, Aigokeros — Hałko.

GON. 9. Nagr. 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1100 mtr.: Anarcia II— J. Szulginowej, Egeria — st. Podkowa, Nowara — st. Jordan, Balila — st. Iwno, Kock — T. i Kr. Glińskich, Galoper — L. Dydyńskiego, Sumak— A. hr. Rostworowskiego, Patrycja — Wertans i Sonenberg, Ufa — Z. Hoffmanowej, Maiden Hannah—Bersona.

GON. 10. Nagr. 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1600 mtr.: Styl — Z. Cierpickiego, Wega — A. Orplszewskiej, Pirandello — J. Boryckiego, Pegazus — st. Jordan, Ibicus — st. Wierzbno, Rouboule — st. Iwno, Albion Kid — T. i Kr. Glińskich, Ogaden — S. Szwarcsztajna, Wilia — S. Szwarcsztajna, Szlem bez atu — M. Wąsowskiego, Florencja II — W. Lewandowskiej, Proch — J. Turno.

Wyniki gonitw z niedzieli, 9 października

GON. 8. Dyst. 1300 m. Nagr. 1400 zł. 1) Tauryda j. Raniewicz, 2) Tajfun (108), 3) Elstera (13), 4) Olaf (14,5), 5) Okey (23) 6) Borneo (560,5), 7) Lea II (258,5). Kristiana pozostała na starcie. Wygr. w 1.23 s. o 3 dł. Tot. 48,5, fr. 13,5 — 22,5 — 7,5, porządkowy 2388.

GON. 9. Dyst. 1600 m. Nagr. 1600 zł. 1) Nektar, j. Zając. 2) Lir II (79,5), 3) Elba (87), 4) Algier (26), 5) Hermasa II (51), 6) Dorota (93). Wygr. w 1.43 s. i o 1 dł. Tot. 7, fr. 7 — 15,5, porządkowy 101.

Przekonywująca wymowa cyfr

Stoisko firmy MARIAN MALINOWSKI

Wystawa Szpitalnictwa roi się po prostu od wykresów, zestawień i plansz statystycznych.

Starając się zamknąć w cyfrach wszystkie nasze zdobycze i wszystkie nasze braki w dziedzinie szpitalnictwa.

Gdy mowa o zdobyczach i statystyce to nie sposób pominąć stoiska firmy Marian Malinowski. Stoisko to cieszyło się przez cały czas trwania wystawy wielką frekwencją i zainteresowaniem zwiedzających.

Widoczny zdaleka napis Marian Malinowski przyciągał tłumy, które w gustownie urządzonej salce-stoisku, czuły się jak u siebie w domu. Bo omal w każdym domu używa się dziś znanych mydeł M. Malinowskiego. Wśród wystawionych eksponatów wymienić trzeba przede wszystkim lecznicze mydła przetłuszczone, zalecane przez lekarzy, badane i uznane przez kliniki dermatologiczne jako wysokowartościowe.

Można je dostać w każdej aptece, w każdym składzie aptecznym, są bez przesady najpopularniejszym artykułem w tej branży.

Co jest prawdą

Wezwania — czy przykra rzeczywistość?

(J. W.) Już za dwa dni rozegra się najważniejszy akt wyborów do Sejmu. Bo przecież punkt ciężkości leży nie w głosowaniu obywateli uprawnionych, ale w kolegiach wyborczych, które wysuną kandydatów. To też niedziela ostatnia obfitowała w podniosłe wezwania, szumne rezolucje wzywające do zjednoczenia pod hasłem wyborów. Ale po święcie nadchodzą szare dni, a z nimi — jak pisze „Kurier Polski" — dylemat.

FRAZESY I RZECZYWISTOŚĆ

Albo prawdą są wezwania i zapowiedzi, albo prawdą jest rzeczywistość porządkowa.

Bo rzeczywistość przeczy głośnym frazesom ozonowym.

Rozpisanie nowych wyborów do Izb Ustawodawczych nie zamknęło przesilenia, ono je na serio rozpoczęło. Samozachowawczy instynkt społeczny mówi, że trzeba je skończyć: ze wszystkich stron rozlegają się wołania o kompromis i stabilizację.

APATIA CZY NIEWIARA?

„Czas" także pesymistycznie ocenia obecną sytuację, widząc, że społeczeństwo nie wierzy, aby wybory przyniosły jakikolwiek skutek.

Otóż tę apatię polityczną społeczeństwa należy uznać za zło niemal niemniejsze od rozpolitykowania. Bo przecie państwo budować musimy wszyscy. Budowa państwa to nie tylko praca rządu i aparatu administracyjnego. Każdy obywatel się do niej przyczynia. Rząd jest tylko koordynatorem prac społeczeństwa, które znów ze swej strony kontroluje działalność rządu za pomocą parlamentu.

Gdy obywatele przestaną zajmować się polityką, gdy zobojętnieją na sprawy publiczne, rząd straci wprawdzie kontrolera, często niewygodnego, ale straci też kontakt ze społeczeństwem. A wówczas praca jego nie będzie miała tej podbudowy społecznej, która jest niezbędna, aby ta praca była owocna.

Podkreślaliśmy już, że w trudnych dniach społeczeństwo polskie wykazało swą wysoką wartość i dzielność do wysiłku, a nawet entuzjazmu, ale współpracę społeczeństwa zyska ten, kto będzie naprawdę dążył do głębokich zmian w naszym ustroju społecznym, zmian których potrzebę wyczuwa polskie społeczeństwo. Posunięcia mające na celu taktykę chwilową ,spotkają się zawsze z nieufnością społeczeństwa.

NIESMACZNA REKLAMA

Bo czyż nie może budzić obrzydzenia takie wykorzystywanie **sukcesu całego narodu**, dla grupy czonowej jak to robi „Dziennik Polski".

Te prawdę o łączności pozycji Państwa na terenie międzynarodowym z wewnętrzną siłą kraju, musimy sobie uzmysłowić w przededniu wyborów do Sejmu i Senatu.
O Co więcej, przyszły Sejm i Senat muszą stać się ośrodkiem twórczej pracy w kierunku ustawowej realizacji programu Obozu Zjednoczenia Narodowego, muszą przeprowadzić ustawową przebudowę organizacji państwa polskiego — organizacji opartej o wielkie dzieło Konstytucji kwietniowej.

Chyba to dość wymowna reklama, gorliwych młodo - sanatorów.

AMNESTIA

Choć ukrytą i skromną, ale jakże przejrzystą aluzję w sprawie powrotu emigrantów politycznych znajdujemy w artykule Zygmunta Nowakowskiego w „IKC":

Ogłośmy dla nich amnestię, zapomnijmy krzywd, a może w ślad za tą amnestią przyjdzie druga, totalna, więc ta, na którą czekamy oddawna. Obejmie ona pewnych rodaków, żyjących na bardzo głębokim Żaolziu, bo w samych Czechach.

DZIEN W POLITYCE

ZAKAZANE ZEBRANIA I ZJAZDY

W niedzielę miało się odbyć na terenie całej Polski szereg zebrań Str. Nar. Tymczasem władze administracyjne zakazały w kilku miejscowościach odbycia tych zebrań. M. in. nie odbył się wiec w Poznaniu. Zakazany został także zjazd powiatowy Obozu Wszechpolskiego w Kościanie. Jak wiadomo organizacja ta powstała na terenach, gdzie zostało rozwiązane Stronnictwo Narodowe.

STAROSTOWIE W MUNDURACH?

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych był podobno rozpatrywany projekt umundurowania starostów, niektórych urzędników wojewódzkich oraz urzędników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Mundury te mają podobno odznaczać się zdecydowanymi barwami, oraz posiadać odznaczenia stopni służbowych.

WYKLUCZENIA ZE STRONNICTWA LUDOWEGO

Zarząd powiatowy Stronnictwa Ludowego w Zawierciu wykluczył w tych dniach ze Stronnictwa Ludowego dwóch działaczy Konstantego Szara i Stefana Szara z Niegowoniczek za działalność na szkodę Stronnictwa Ludowego.

ODROCZENIE KONGRESU

Wyznaczony na 9 bm. do Warszawy kongres Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego został odroczony na dzień 16 października.

KONSULAT GENERALNY R. P. W BRATISLAWIE

Konsulat R. P. w Bratislawie podniesiony został do godności konsulatu generalnego.

ZNAMIENNA KONFISKATA

Październikowy zeszyt „Przeglądu Powszechnego", wydawanego przez Jezuitów został skonfiskowany. Powodem konfiskaty był artykuł naczelnego publicysty tego pisma ks. Kosibowicza omawiający sprawy wyborcze.

NATŁOK KANDYDATÓW

Na teren Warszawy przybyło w ciągu ostatnich dni szereg pseudo - kandydatów poselskich, którzy ubiegają się o audiencje i posłuchania u szefów stronnictw. Najwięcej kłopotu ma w tym względzie O. Z. N.

13-ka zadecyduje o składzie Sejmu

(Dokończenie ze strony 1-ej)

będą one trzymały się na drugim planie. **Płk. Sławek zdaje się nie będzie kandydować, obawiając się widocznie, że nie zdoła się przedostać przez zbyt wąskie dla niego oczka sieci wyborczej przez niego samego stworzonej. Gdyby kandydował to z Warszawy.**, Płk. Koc ma podobno wejść z nominacji Prez. Rzplitej do Senatu. Płk. Miedziński, jak już pisaliśmy wyżej ma kandydować z Warszawy. Marszałek Prystor, ma również wejść do Senatu.

DUCHOWIEŃSTWO

Są czynione starania, aby skłonić do kandydowania, szereg księży. Wymienia się tu ks. Padacza, oznaczonego Krzyżem Walecznych ks. Hilchena, ks. Ferdynanda Machaya, ks. Lubelskiego, który nie należy do Ozonu, ale ma szanse wyboru. Do Senatu mieliby wejść ks. prałat Bliziński z Liskowa i ks. prof. Wójcicki.

WILNO

Najbardziej zaniepokojony jest Ozon wileński. **Chcąc zapobiec niewygodnym dla siebie kandydaturom gen. Żeligowskiego, p. Prystorowej i ewentualnie redaktora Cata Mackiewicza**, sfabrykował aż 39 pięcsetek, aby pomnożyć ilość posiadanych przez siebie delegatów do kolegiów wyborczych.

MŁODZI NARODOWCY

Z grupy dawnych młodych narodowców mają podobno kandydować pp. Stahl i Piestrzyński, ma to dla nich być pociecha za niefortunne kandydowanie do poprzedniego Sejmu, które to niepowodzenie było końcem ich afektu do płk. Sławka.

Wreszcie jeszcze parę słów o grupie „Jutra Pracy". B. poseł Madejski nie ubiega się o mandat. B. poseł Hoppe ma szanse prześlizgnąć się przez oczka sieci w Warszawie, b. poseł Dudziński w swoim dawnym okręgu na Pomorzu. Natomiast los posłał Budzyńskiego, jest zdaje się całkowicie przesądzony negatywnie.

A no zobaczymy za dwa dni.

Po przyłączeniu Sudetów i Austrii

Ozmożenie zbrojeń niemieckich

zapowiada kanc. Hitler

SAARBRUECKEN, 10.10. W obecności olbrzymich tłumów ludności okręgu Saary, którą zwieziono 75 pociągami do Saarbrücken, odbyła się dziś na błoniach Wolności manifestacja, w ramach której kanclerz Hitler wygłosił przemówienie polityczne.

Po omówieniu wydarzeń politycznych ostatnich tygodni, kanclerz Hitler oświadczył m. in. co następuje:

„Rzesza jest szczególnie szczęśliwa, że powrót na łono ojczyzny 10 milionów Niemców oraz włączenie 110.000 km. kw. ziemi niemieckiej do Rzeszy odbyło się w spokoju. Wspominając o postronnej pomocy, która umożliwiła powyższe pokojowe rozwiązanie tego problematu, kanclerz wymienił przede wszystkim „jedynego istotnego przyjaciela Niemiec Benito Mussoliniego. Niemcy wiedzą, co mają do zawdzięczenia temu mężowi stanu" Kanclerz podkreślił z kolei także wysiłki pozostałych 2-ch mężów stanu dookoła znalezienia drogi **do pokoju i zawarcia z Włochami i Niemcami układu, zapewniającego 10-ciu milionom ich słuszne prawa, a światu pokój. Doświadczenia ostatnich miesięcy dowiodły jednak — oświadczył kanclerz**, — że należy zachować ostrożność i nie zaniedbać niczego **dla obrony kraju. Rzesza ma** do czynienia z politykami, którym wprawdzie wierzy, że pragną pokoju, lecz politycy ci żyją w krajach, których ustrój dopuszcza możliwość, że mogą oni być w każdej chwili zluzowani przez innych mężów stanu, którzy pokoju tego nie pragną. Gdyby w Anglii po Chamberlainie do władzy mieli dojść politycy w rodzaju Duff Coopera, Churchilla lub Edena — Niemcy wiedzieliby, że politycy ci dążą do wojny. Niezależnie od tego przyczajony jest stale żydowski wróg świata — bolszewizm. Niemcy znają poza tym doskonale potęgę międzynarodowej prasy, szerzącej informacje kłamliwe. Z tego powodu też, będąc w każdej chwili skłonni do pokoju, nie mniej w każdej godzinie Niemcy gotowi są do odparcia ataku. Mając powyższe na względzie, kanclerz zdecydował się kontynuować bardzo energicznie rozbudowę fortyfikacji zachodnich i w ramach tych zamierzeń postanowił włączyć do systemu fortyfikacji zachodnich położone dotychczas poza tą linią terytoria okręgu Saary oraz rejonu akwizgrańskiego.

Śląsk Zaolzański w liczbach

Zdrowa struktura rolna

Statystyka ruchu ludności

Witając Śląsk Zaolzański w ramach Rzeczypospolitej trzeba przytoczyć kilkanaście ciekawych zestawień statystycznych ilustrujących stosunki ludnościowe i gospodarcze na Zaolziu.

LUDNOŚĆ

Według danych statystyki austriackiej i czechosłowackiej, ludność Śląska Zaolzańskiego bardzo szybko wzrastała. Gdy się weźmie pod uwagę dane cyfrowe dwóch politycznych powiatów: cieszyńskiego i frysztackiego, ludność tych powiatów wynosiła w r. 1880 — 95.857, 1890 — 108.959, 1900 — 148.386, 1910 — 184.001, 1921 — 203.503, 1930 — 227.399.

Szczególnie silny wzrost wykazał powiat frysztacki, gdyż z 45.771 osób w roku 1880 wzrósł do 142.065 osób w 1930 r. Powiat cieszyński z 50.086 — do 85.334. Szczególnie silny przyrost wykazuje Karwina z 5.488 do 22.317, Orłowa z 2.955 do 10.040, Sucha Średnia z 860 do 4.783, Kierlicko Górne z 1.452 do 10.554, Trzyniec z 1.792 do 6.128, Rychwałd z 2.663 do 7.190.

Dość ciekawie przedstawia się statystyka ruchu ludności. Ogółem w latach od 1870 — 1930, a więc na przestrzeni 60 lat, liczba ludności napływowej wyniosła ogółem 118.453 osób. Do roku 1914 włącznie liczba ta wyniosła 35.417, od 1915 do 1919 — 9.671 osób. Po zagarnięciu Śląska przez Czechosłowację, a więc od 1920 do 1930 r. liczba gwałtownie wzrosła, gdyż osiąga 79.285 osób.

ANALFABETYZM

Opierając się na danych statystyki czechosłowackiej (spis ludności z dnia 1.12 1930 r.), ludność powiatów cieszyńskiego i frysztackiego w wieku 10 lat i więcej wynosiła 177.836 osób. Z tych umiało czytać i pisać 173.844, umiało tylko czytać 955, nie umiało ani czytać ani pisać 3.307 osób.

STRUKTURA I PRODUKCJA ROLNA

Jak wynika z danych statystycznych, otrzymujemy na Śląsku Zaolzańskim 30.845 gospodarstw rolnych o przestrzeni 50.212,5 ha użytków rolnych, z czego 36.454,4 ha gruntów rolnych, 3.772,8 ha łąk, 9.032,7 ha pastwisk. (Nieużytków 2.604,9 ha). Największą ilość gospodarstw stanowią gospodarstwa od 0,1 do 0,5, na których znajduje się 10.937, następnie 6.168 gospodarstw wynoszących do 0,1 ha dalej; od 1 do 2 ha — 24160, od 2 do 5 ha — 3.716, od 0,5 do 1 ha — 3.512; od 5 do 10 ha — 1.451; od 10 do 20 ha — 670; od 20 do 30 ha — 122; od 30 do 50 — 44; od 50 do 100 — 23; ponad 100—42.

Według stanu z dnia 1.12 1930 roku na Śląsku Zaolzańskim było 3.838 koni, 29.553 bydła rogatego (w tym 19.381 krów dojnych) 35.949 trzody chlewnej i 1.659 owiec.

Dane statystyczne z 1930 r. wykazują, że na Śląsku Zaolzańskim uprawiano pszenicę na 3.270, ha, żyta 6.339,7 ha, jęczmienia 1.376,1 ha, owsa 6.868,4 ha, ziemniaków 7.221,1 ha.

ZAKŁADY UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Na Śląsku Zaolzańskim istnieje 10 zakładów wodociągowych, 2 gazownie oraz 5 elektrowni.

Wojujący bezbożnicy

MOSKWA, 10. 10. Liczne grupy, wchodzące w skład „wojujących bezboników", przechodzą obecnie specjalne kursy przysposobienia wojskowego celem nauczenia się jak należy obchodzić się z różnego rodzaju bronią, karabinami maszynowymi, jak rzucać ręczne granaty i bomby i t. p. **Jak w związku z tym oświadczają przywódcy, na wypadek wojny wojujący** bezbożnicy będą mieli sposobność udowodnić, że są „godni tego tytułu".

Odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego

Są nierozdzielną częścią Rzplitej Polskiej

Dekret Prezydenta R. P.

W niedzielę, dn. 9 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie rady ministrów, poświęcone zagadnieniom prawnym, związanym z przejęciem odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego.

W pierwszym rzędzie przyjęto projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o zjednoczeniu odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego z Rzeczypospolitą Polską, a następnie projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych na odzyskane ziemie.

Projekt dekretu o zjednoczeniu ziem Śląska Cieszyńskiego z Rzecząpospolitą Polską brzmi:

Art. 1. Ozyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego są nierozdzielną częścią Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 2. Ziemie odzyskane otrzymują wspólną organizację władz.

Art. 3. Ziemie odzyskane wchodzą w skład województwa śląskiego. Na ziemie te rozciąga się moc obowiązująca ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r. zawierającej statut organiczny województwa śląskiego. Do czasu przeprowadzenia wyborów, ziemie odzyskane reprezentować będą w sejmie śląskim czterej posłowie powołani przez Prezydenta Rzplitej.

Art. 4. Przepisy obowiązujące dotychczas na ziemiach odzyskanych należy stosować z uwzględnieniem nowego stanu prawnego.

Art. 5. Wykonanie dekretu niniejszego porucza się prezesowi rady ministrów i ministrom.

Art. 6. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego rozciąga siedemdziesiąt kilka aktów ustawodawczych wraz z późniejszymi zmianami na odzyskane terytória, przewiduje, że rada ministrów może w drodze rozporządzeń wydawać przepisy przejściowe i uwzględniające, związane z rozciągnięciem powyższych aktów ustawodawczych na te ziemie, postanawia, że stosunki i stanowiska prawne osób pozostających w służbie państwa na obszarze odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego określają przepisy polskie, wreszcie rozciąga na powyższe terytoria właściwość miejscową sądu okręgowego w Cieszynie i tworzy Sądy Grodzkie w Boguminie, Frysztacie i Jabłonkowie.

Przed rokowaniami w sprawie Spisza i Orawy

Polska żąda tylko polskich ziem

i dlatego może zgodzić się na ugodę

Nota rządu polskiego, przyjęta bez zastrzeżeń przez rząd praski w pamiętną sobotę 1 października, **przewidywała**, poza oddaniem Polsce powiatów cieszyńskiego i frysztackiego, rozpoczęcie bezpośrednich rokowań z rządem praskim w sprawie ustalenia granic okręgów, w których odbędzie się plebiscyt i ustalenia procedury tego plebiscytu.

Rokowania te podjęte zostaną już w najbliższych dniach. Polska żąda przeprowadzenia plebiscytu na terenach etnograficznie polskich. Nie chcemy ani jednej gminy słowackiej (w tym miejscu ziemie polskie sąsiadują ze Słowacją) a jedynie pragniemy przyłączenia czysto polskich.

Według projektu polskiego plebiscyt objąłby następujące obszary:

a) **na Spiszu** powiaty starowiejski, kieżmarski i starolubowelski o łącznym obszarze ok. 1500 klm. kw.

b) **na Orawie** północne części powiatów trzciańskiego i namiestowskiego o obszarze około 750 klm. kw.

c) **wschodnią** część powiatu czadeckiego o obszarze 150 klm. kw.

Łącznie teren plebiscytowy zamieszkały całkowicie przez ludność polską liczy 2400 klm. kw. obszaru i 120 tys. ludności.

Na terenach tych jak stwierdziliśmy miał odbyć się plebiscyt. Dowiadujemy się, że **ze strony czeskiej istnieją tendencje nie przedłużania stanu tymczasowego i załatwienia sprawy również** tych terenów na drodze porozumienia między rządami, opartego na zasadach etnograficznych.

Dla Polski — wolno sądzić — obie drogi są równie dobre, gdyż wysunęliśmy tu żądania oparte na podstawach ściśle etnograficznych i wynik plebiscytu nie daje pola do jakichkolwiek wątpliwości.. Z drugiej strony jest rzeczą całkowicie zrozumiałą, że rząd praski pragnie jaknajszybszego załatwienia kwestii terytorialnych i ustalenia nowych granic Czechosłowacji.

Wizyta niemiecka w Turcji

zakłócona wypadkiem samochodowym

ANKARA, 9. 10. Premier turecki Dzelal Bayar z małżonką wydał w sobotę w posiadłości prezydenta Kemala Ataturka przyjęcie na cześć ministra gospodarstwa Rzeszy Funka i jego małżonki. W przyjęciu wzięli udział prawie wszyscy ministrowie tureccy. Po przyjęciu odbyła się wycieczka. Podczas przejażdżki samochodowej małżonka min. Funka uległa wypadkowi samochodowemu. Wiozący ją wóz wywrócił się. Wskutek wypadku pani Funk uległa lekkim obrażeniom.

Asch - Eger - Karlsbad

Poniżej podajemy garstkę wiadomości o miasteczkach sudeckich, którym tak wiele miejsca poświęcała prasa w ciągu ostatnich tygodni.

ASCH

Asch, doniedawna powiatowe miasteczko, ostatnio rezydencja Henleina, posiada zgórą 20 tysięcy niemieckiej ludności, w tym połowa ewangielików. Asch jest węzłową stacją na linii Eger — Hof. Posiada on bardzo rozwinięty przemysł włókienniczy. Jest to siedziba superintendentury kościoła ewangielickiego.

Tradycyj historycznych Asch nie posiada. Nazwa miasta pochodzi prawdopodobnie od nazwiska bawarskiego generała Adolfa Ascha, który opracował plan udziału wojsk bawarskich w wojnie 1870 — 1871 roku, a w latach 1893 — 1905 był ministrem wojny.

EGER — CHEB

Eger leży nad rzeką tej samej nazwy i liczy około 30 tysięcy mieszkańców — Niemców. Jest to punkt węzłowy czeskich, bawarskich i saskich kolei. W starej części miasta znajduje się wiele klasztorów; najstarszy z nich franciszkański, zbudowany w roku 1926. Są również ruiny starego cesarskiego zamku z 2-ma kaplicami: dolna w romańskim stylu i górna w gotyckim. W zamku jest sala rycerska, w której w roku 1634 zamordowano zwolenników Walensteina. Eger posiada ratusz z 1603 roku i muzeum z pamiątkami po Walensteinie. Pozatym może poszczycić się bardzo rozwiniętym przemysłem metalurgicznym; posiada liczne zakłady budowy maszyn, tkalnie, oraz bardzo rozbudowany przemysł chemiczny i browarny. Bogatą urodzajną doliną, gdzie znajdują się kopalnie brunatnego węgla nazywają Egerslandem. Na północ od Eger, leży wygasły wulkan Kamerbil, wysoki na 500 m.

Po raz pierwszy spotykamy się z nazwą Eger w roku 1061. W roku 1279 miasto jest już zarejestrowane na liście miast casarskih i tworzy już od XII wieku autonomiczny teren pod nazwą Egrensis. Czeski król Ottokar II opanował na pewien czas miasto i okolice. Po raz drugi otrzymują Egerland Czesi w roku 1322. Podczas 30-letniej wojny Egerland zajęli w roku 1621 i 1647 Szwedzi. W roku 1634 tu w ratuszu zamordowano Walensteina. W roku 1742 Eger zdobyli Francuzi. W 1743 miasto powraca do Austrii.

KARLSBAD — KARLOWE VARY

Karlsbad, sławna miejscowość lecznicza, ściąga do siebie co rocznie 60 do 70 tysięcy chorych. Stałej ludności, przeważnie Niemców, posiada około 20 tysięcy. Karlsbad znany jest również, jako ośrodek przemysłu szklarskiego, wyrobów porcelanowych, cukierniczych i likieru. Fabryki porcelany znajdują się w sąsiedztwie uzdrowiska głównie w wiosce Pirkenganer.

Jak głosi podanie gorące źródło zostało odkryte przez Karola IV, podczas łowów w 1347 roku. W roku 1358 został zbudowany tu zamek cesarski. Miasto powstało podobno w 1370 roku. Pierwsze zakłady kąpielowe zbudowano w r. 1711, a następnie z polecenia Marii Teresy w roku 1762 powstały wielkie kąpieliska, oraz pijalnia wód przy Milbrun Do roku 1520 w Karlsbadzie tylko kąpano się. Dopiero w następnym roku z inicjatywy d-ra Paera, zainteresowano się leczniczymi właściwościami wód karlsbadzkich, przyjmowanych do wewnątrz. Pierwsze studium naukowe o tych wodach jest również dziełem d-ra Paera. Pozatym w dziejach Karlsbad upamiętnił się z powodu tak nazywanych postanowień karlsbadzkich, uchwalonych tu przez radę minitsrów w dniach 6 — 31 sierpnia 1819. Postanowienia te zostały zmienione dopiero w roku 1848.

Premiera w Teatrze Polskim

Dziś, t. j. we wtorek 11 b. m. występuje Teatr Polski z premierą 4-aktowej komedii obyczajowej z życia sfer towarzyskich współczesnej Grecji, pióra wybitnego pisarza nowogreckiego, członka Akademii Literatury, wielkiego przyjaciela Polski, Spyrosa Melasa p. t. „Papa Nikoluzos“ w przekładzie dokonanym z oryginału przez prof. Kazimierza Bulasa. Inscenizacja i reżyseria E. Wiercińskiego, oprawa dekoracyjna (3 zmiany) artysty malarza St. Śliwińskiego.

Rolę tytułową, dającą artyście szerokie pole do popisu aktorskiego, od zdecydowanej groteski farsowej przez jowialność i humor aż do głębszego sentymentu — wielką tę rolę odegra wybitnie utalentowany, cieszący się wielką sympatią i uznaniem publiczności stołecznej Jan Kurnakowicz; inne ważniejsze role grają: Irena Borowska, Teodozja Bohdańska (pierwsza rola w Tearze Polskim), Irena Niczewska, Alina Halska, Gustaw Buszyński, Jan Kreczmar i inn.

Audycje dla emigracji

na falach średnich, długich i krótkich

Z początkiem nowego sezonu programowego Ministerstwo Poczt i Telegrafów oddało do użytku Polskiego Radia dwie nowe stacje krótkofalowe, dzięki czemu nie tylko wzmocnił się polski stan posiadania w eterze, ale również uzyskano możność skuteczniejszego oddziaływania przy pomocy polskich programów na za granicę i pewniejszą łączność z naszymi rodakami na obczyźnie. Opieka programowa Polskiego Radia nad rodakami na obczyźnie jest dziś wszechstronnie rozbudowana.

Co tygodnia centralna stacja Polskiego Radia w Raszynie na falach długich oraz wszystkie średniofalowe stacje Polskiego Radia nadają od godz. 13.30 do 19.15 według czasu środkowo - europejskiego, specjalne audycje dla Polaków za granicą.

Na audycje te, podzielone między audycje dla dorosłych i dla młodzieży, składają się gawędy, słuchowiska lub audycje muzyczno - słowne oraz pogadanki. W audycjach tych poruszane są zarówno tematy z życia Polonii zagranicznej, jak i tematy z życia kraju, ze szczególnym uwzględnieniem współczesnej Polski, historii i folkloru, łącznie z propagandą krajoznawstwa. Audycje te przeznaczone są dla Polaków zamieszkałych w krajach europejskich.

Ponad to z dniem 2 października pojawiły się w eterze dwie nowe polskie stacje krótkofalowe, a mianowicie SP48 na fali 48,86 mtr. (6140 kc s) oraz SP31 na fali 31,49 mtr. (9525 kc s). Nowe stacje krótkofalowe mają zasięg europejski i pracują codziennie w godzinach wieczarnych od godz. 21.00 do 23.00 według czasu środkowo - europejskiego. Nowe stacje krótkofalowe pozwolą na odbieranie polskich programów w tych częściach Europy, gdzie dotychczas odbiór naszych programów na falach średnich lub długich był niepewny.

Dla emigracji polskiej w Ameryce Północnej pracować będą w dalszym ciągu dwie stacje krótkofalowe SPW i SPD na falach 22 mtr. i 26.01 mtr., nadające specjalny program od północy do 3.00 nad ranem według czasu środkowo-europejskiego.

Dwie następne stacje krótkofalowe o tej samej porze nadawać będą ten sam program dla Polaków w Ameryce Południowej. Stacje te uruchomione 16 sierpnia mają anteny kierunkowe na Amerykę Południową i pracują na falach SP19 — długość fali 19,84 mtr., częstotliwość 15120 kc s, SP25 — długość fali 25,55, częstotliwość 11740 kc/s.

Dzięki więc uruchomieniu czterech nowych stacji krótkofalowych w bieżącym roku — Polska posiada już obecnie 6 stacyj krótkofalowych, które obsługują obie Ameryki i Europę.

Nowy sezon w teatrach

Narodowym i Nowym

Kierownictwo teatrów Narodowego i Nowego ustaliło w ogólnych zarysach repertuar na sezon 1938—1939.

Teatr Narodowy, jak i dotychczas, poświęcony będzie przede wszystkim twórczości polskiej oraz podstawowym utworom dramaturgii światowej.

Z polskiego repertuaru klasycznego projektowana jest nowa inscenizacja „Zemsty“ Fredry, następnie wystawienie „Mazepy“ Słowackiego i „Irydiona“ Krasińskiego, wreszcie „Grubych ryb“ Bałuckiego w nowej, świetnej obsadzie. Z dzieł klasycznych literatury europejskiej planuje się wystawienie „Wiele hałasu o nic“ Szekspira, „Rewizora“ Gogola, nie licząc granej obecnie „Szkoły obmowy“ Sheridena.

Z pośród utworów polskich autorów współczesnych, Teatr Narodowy ustalił listę następujcą, która będzie uzupełniona w miarę przypływu nowych utworów. Z dzieł w zasadzie przyjętych do wystawienia wymienić należy Wojciecha Bąka „Tyberiusza“, Jerzego Zawiejskiego „Prawdziwe życie Anny“ oraz Juliusza Wirskiego „Portret generała“. Dobiegają również końca pertraktacje w sprawie wystawienia komedii Wacława Grubinskiego „Lola Montez“. Nawiązano ponadto kontakt z Adamem Grzymałą - Siedleckim i Stefanem Kiedrzyńskim w sprawie pozyskania nowych utworów tych pisarzy. Kontakt z pisarzami najmłodszymi utrzymywany jest zarówno za pośrednictwem „Młodego Teatru“, jak i bezpośrednio. Wchodzą tu w grę przede wszystkim utwory Czechowicza i Gombrowicza.

Z pośród wybitnych utworów współczesnych, tłumaczonych wystawione będą: „Nasze Miasteczko“ Wildera, „Złoty deszcz“ Pristleya, „Dzikuska“ Annouilha, „Szaleństwo“ Peyrot - Chapuisa, „Week - end“ Cowarda i „Elektra“ Giraudoux.

Bardziej kameralne z pośród powyższych utworów ukażą się na scenie Teatru Nowego.

Polityka i astrologia

Pewien astrolog, zatrudniony na dworze sułtana Abdula Hamida obliczył, że za życia sułtana każdy traktat, który zawarty ma być z korzyścią dla Turcji musi być podpisany o godzinie 11.40. Dyplomaci państw zachodnich byli niemało zdziwieni, gdy dowiedzieli się, że sułtan żadnego z nich nie chce przyjąć inaczej jak o godzinie 11 minut 38. Później gdy się dowiedzieli o znaczeniu tego dziwnego ceremoniału, starali się jeden przez drugiego o przyjęcie przed godziną 11.40, by zawrzeć najkorzystniejszy układ z sułtanem, który nie wiedział nawet ile usług zabobon ten oddał państwom europejskim.

Co najcharakterystyczniejsze, że zabobon ten wpoili sułtanowi agenci angielskiego Inteligence Service, dla ułatwienia realizacji planów angielskich w Turcji.

Wieczne pióro

znano już przed 300 laty

Okazuje się, że tak popularne dzisiaj wieczne pióro, uchodzące ogólnie jako wynalazek ostatnich czasów, znane już było przed 300 laty.

Pisma holenderskie donoszą, iż w Hadze odkryty został rękopis, noszący tytuł: „Podróż 2-ch Holendrów“ do Paryża w roku 1638“.

W rękopisie tym znajduje się następujący opis:

„Spotkaliśmy ciekawego człowieka, który wynalazł, jak można pisać wygodnie. Posiada on srebrne pióro, które można napełniać atramentem, nigdy nie wysychającym. Gdy położymy pióro na stole, atrament z niego się nie wylewa, jakby go wcale nie było. A mimo to człowiek ów pisze piórem, kiedy chce. W jaki sposób potrafi napełniać pióro atramentem, tak, aby tylko tyle się z niego wylewało, ile potrzeba w danej chwili, nie chciał nam zdradzić. Musiał posiadać duży majątek, gdyż każdy chce posiadać takie wygodne pióro. My sami kupiliśmy u niego kilka sztuk, po 12 luidorów każda“.

Rada Książki

rozwija swą działalność

Rada Książki, powołana do życia przez dziesięć zrzeszeń: autorów, wydawców, bibliotekarzy i księgarzy, ogłosiła drukiem sprawozdanie ze swej działalności w okresie organizacyjnym.

Stawiając sobie za zadanie propagandę książki i czytelnictwa, Rada Książki prowadzi w tym celu akcję prasową, współpracuje z organizacjami zawodowymi pracowników książki na terenie licznych komisyj specjalnych, zapoczątkowała ankietę na temat motywów zakupu książek, urządziła kilka koukursów, przeprowadziła wiosną tego roku akcję pod hasłem „O jedną książkę więcej!“ itp.

Sprawozdanie, obejmujące dwa arkusze druku, jest wykonane bardzo wykwintnie przez Doświadczalną Pracownię Graficzną Salezjańskiej Szkoły Rzemiosł.

Z bieżących prac Rady Książki zasługuje na uwagę zainicjowanie miesięcznych „List książek“ na aktualne tematy, których pierwsza dotyczy ustroju państwa, parlamentu, wyborów, oraz podjęcie zorganizowania na gruncie polskim międzynarodowego konkursu na powieść.

W związku z tym konkursem zawiadamiamy, że, w myśl instrukcji otrzymanej z Londynu, ostateczny termin zgłaszania rękopisów do Rady Książki (Warszawa, Koszykowa 6a) został przesunięty na dzień 1 lutego 1939 r.

PRZY REWIZJI CELNEJ



— Nosił pan już tę bieliznę?

Jedno cygaro

na trzy godziny

Przed kilkunastu laty na wystawie londyńskiej pokazywano cygaro długości 60 cm. Cygaro to stanowiło główną wygraną, która przypadła temu, kto wykupił 100 tysięczny bilet na wystawę.

Wielki „los“ w postaci 60-ciocentymetrowego cygara wygrał pewien dorożkarz londyński, który w myśl warunków umowy, musiał wypalić cygaro na miejscu. Szczęśliwy wybraniec fortuny palił cygaro przez trzy godziny, delektując się na oczach licznej publiczności jego smakiem.

Na drugi dzień zgłosił się u dorożkarza agent fabryki tych cygar i zaofiarował mu 1000 funtów za doskonałą reklamę wyrobów jego fabryki. Tak, dzięki pomysłowi dyrekcji wystawy biedny dorożkarz londyński stał się omal z dnia na dzień zamożnym człowiekiem.

DOROTHY BLACK 2)

PRZYGODA

Powieść

Przekład autoryzowany z angielskiego

— Mów. Dokąd?

— Nie wiem.

— Ano, właśnie. Mówiłam. Niech kobietę raz poniesie, to amen. Nigdy nie wiadomo, gdzie się oprze. Ja osobiście lubię wiedzieć, dokąd mnie niesie. Lubię mieć wszystko jak na dłoni. Ty sobie bujaj w obłokach, to — już widzę, czego się doigrasz... Wpadniesz w ręce handlarzy żywym towarem. Miej ty się na baczności. Oni nastawiają sieci na takie jak ty — amatorki przygód, barwnego życia i rozmaitości... — Przedrzeźniając Sue, machała chwilę rękami nad głową — jak gdyby fruwała. Zstąpiwszy na ziemię, powiedziała zwyczajnym głosem: — Chcesz jeszcze kawałek tego chudego placka? Nie? To ja zjem.

— Czy mam ci powiedzieć, w kim chciałabym się zakochać?

— Jeżeli to konieczne... — Joan gryzła cierpliwie placek. Była przyzwyczajona do wyskoków koleżanki.

— Musiałby być bardzo wysoki i szczupły, musiałby mieć szerokie ramiona i sympatyczną twarz, nie bajecznie piękną. Dość się spotyka młodych ludzi, o których można powiedzieć tylko tyle, że są przystojni. Taki Wallingford w dziale koronkowym... Musiałby mieć niebieskie oczy, czarne rzęsy i duży — duży nos. Nos, nakazujący posłuch. Musiałby nosić głowę wysoko...

— Tak wysoko — wtrąciła Joan, — że nigdyby cię nie zauważył. Znam ten gatunek. Ja bym ci radziła zostać przy Billu.

— Przypuszczam — ciągnęła Sue, bynajmniej nie zniechęcona, — że byłby wojskowym. W nich jest coś takiego... sama nie wiem...

— Ja wiem — wtrąciła znów Joan, lecz Sue nie zwróciła na to uwagi.

— Wiesz, Joan, on mi się śni po nocach, a rano znów dział futrzany. „Tak, proszę szanownej pani. W tym pani nadzwyczajnie do twarzy. Niestety! nie możemy zniżyć ceny“. I z powrotem do domu gapić się z okna na tych szczęśliwych, co idą i jadą się bawić.

— Nikt ci nie każe wyglądać oknem.

— Kiedy ja to lubię. Naprzeciwko wystawili ogromną kamienicę czynszową. Luksusowe mieszkania. Czasami marzy mi się, że mieszkam tam, że mam dobrego męża i czekam na jego powrót wieczorem. To znów wyobrażam sobie, że jem obiad w restauracji w tej kamienicy. Tam mogą bywać nie tylko lokatorzy. Jak będę miała nową suknię, pójdę kiedy na obiad.

— Sama? — wykrzyknęła Joan zgorszona.

— Bill mnie tam nie zaprowadzi. Powiedz, Jo, czy takie, jak my, mogą marzyć o podobnej zmianie losu: zamiast gapić się przez okno, samej brać udział w tych świetnościach?

— Wszystko możliwe, chociaż rozumie się, takie rzeczy rzadko się zdarzają. Słuchaj... Już kwadrans. Jeżeli się nie pośpieszysz, znów się spóźnisz, a Galpinka w ostatnich czasach krzywo na ciebie patrzy.

Joan zwinęła robotę i włożyła wszystko do teczki. Była zwinna, szybka w ruchach. Wszystko zawsze robiła o połowę prędzej, niż Sue.

— Masz zbyt romantyczną głowę i to jest twoją wadą — ciągnęła. — Nie masz się co uskarżać na los. Dobra posada, sympatyczny chłopiec, taki przystojny...

— Bill jest miły, ale mówię ci: nie jesteśmy zaręczeni.

— To się zaręcz, zanim zjawi się druga mądrzejsza i złapie go — rzekła energicznie Joan. — Co tam w dziale futrzanym? Jest ruch?

— Lady Norah była dziś rano. Oglądała farbowane gronostaje. Pojechała do domu zastanowić się i sprawdzić, ile ma na rachunku. Ma zadzwonić.

— Wiesz, jak to rozumieć.

— O, nie. Ona nie taka. Nie obiecuje po to tylko, żeby się wykręcić. Solidna klientka. Jak mówi, że zadzwoni, to zadzwoni. Ładna kobieta, co, Jo?

— Każda ładna, co może sobie pozwolić na twarzowy płaszcz za sto funcików.

— Musiałam go włożyć, żeby go jej pokazać. Nie poznałabyś mnie. Ja sama siebie nie poznałam. Suknia zdobi człowieka, nie ma co mówić, wbrew temu, co piszą w budujących książkach.

— Jesteś ładna, zupełnie ładna, moja droga, ale daleko ci do Heleny Trojańskiej. Niech ci się nie przewróci w głowie od płaszcza. Od twojej buzi nie zatonie nawet mała motorówka.

— To nie, ale zdarza się, że moja twarz zatrzymuje autobus. Uśmiechnę się do motorowego i już. Dziś to przydatniejsze niż zatapianie całych flot.

Weszły w kamienny łuk drzwi z napisem: Personel.

Zegar wybił drugą.

(D. c. n.).

ABC sportowe

Sytuacja w lidze wyjaśniona

Ruch pewnym mistrzem

ŁKS i Śmigły spadają z Ligi

W Warszawie na stadionie WF Cracovia żegnała się z nadziejami na tytuł mistrza ligi, przegrywając gładko z Warszawianką 0:2.

Warszawianka wystąpiła w „odmłodzonym" składzie, co wyszło jej na dobre. Obrona bez Martyny grała szybko i skutecznie. Cała drużyna niczym nie przypominała tych jedenastu „dziadów kalwaryjskich", którzy w ubiegłą niedzielę pętali się bezskutecznie po boisku Polonii.

Gra cały czas była otwarta i ostra, Cracovia miała nieco więcej z gry, a w drugiej połowie nawet lekką przewagę, ale atak Warszawianki stwarzał dużo groźniejsze sytuacje pod bramką przeciwnika, gościom zaś brakło koniecznego wykończenia i celnego strzału. Gdyby bramki były o 10 metrów wyższe, to może wówczas Cracovia by wygrała.

Bramki zdobyli: w 8 minucie z wolnego Pirych i w 22 min. z karnego Gwoździński przy czym karny ten był strzelany aż dwa razy, gdyż gracze Cracovii nie zeszli z pola karnego.

Cracovia nie wykorzystała dwóch karnych, Góra strzelał uparcie prosto w ręce Rudnickiemu, który grał bodaj swój najlepszy w życiu mecz. Poza tym Cracovia miała jeszcze dużo okazji do zdobycia przynajmniej honorowej bramki. W 40 min. przed przerwą, ostry strzał prawego łącznika wprost cudem wyłapuje Rudnicki. Tak samo w 35 min. po przerwie w zamieszaniu podbramkowym Skalski z trzech metrów strzela prosto w ręce Rudnickiego.

Zdobytej przez Cracovię w 40 min. po przerwie bramki również w zamieszaniu podbramkowym sędzia nie uznał, gdyż padła już po gwizdku.

Publiczności do 5000. Sędzia p. Strzelecki ze Lwowa starał się o bezstronność, jednak sędziował nerwowo.

POLONIA PRZEGRAŁA Z WISŁĄ

W Krakowie Wisła po nieciekawej i na niskim poziomie grze pokonała warszawską Polonię 4:2 (3:1). Zwycięstwo Wisły było w pełni zasłużone i mogło być cyfrowo wyższe. Polonia ustępowała swoim przeciwnikom o klasę zarówno pod względem technicznym jak i taktycznym. Bramki zdobyli w 17-tej minucie Łyko z rzutu karnego. W 27 minucie Filek II i w 29 minucie Artur, a w 40-tej Odrowąż. Po przerwie Filek II podwyższył wynik do stanu 4:1 dla Wisły. W 38-ej minucie drugiej połowy Przybysz zdobył drugą bramkę dla Polonii. Widzów około 2 tys.

WYSOKIE ZWYCIĘSTWO RUCHU NAD Ł. K. S.

W Wielkich Hajdukach odbył się mecz ligowy Ruch — ŁKS, zakończony zdecydowanym zwycięstwem Ruchu 5:0 (0:0). Pierwsza połowa wykazała dość znaczną przewagę drużyny łódzkiej, ale jej atak nie umiał tej przewagi wyzyskać. Po przerwie Ruch przejął inicjatywę i do końca miał przygniatającą przewagę. Bramki dla zwycięzców zdobyli Malcherek i Słota po 2, a Wilimowski jedną. Widzów 2 tysiące.

ZWYCIĘSTWO WARTY NAD WKS ŚMIGŁYM

W Wilnie wobec 3000 widzów rozegrany został mecz Warta — Śmigły, który przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie poznańskiej w stosunku 1:0 (0:0). Jedyną decydującą o zwycięstwie Warty bramkę zdobył Szerfke w 15-tej min. drugiej połowy.

POGOŃ ZWYCIĘŻYŁA AKS

We Lwowie mecz ligowy AKS — Pogoń rozegrany wobec 5000 widzów przyniósł po ciężkiej walce zwycięstwo Pogoni w stosunku 1:0 (0:0). Mecz odbył się w nerwowej atmosferze, gdyż do końca wynik był niepewny. Chorzowianie zresztą byli drużyną lepszą. W Pogoni zagrał po dłuższej przerwie Matyas.

STAN TABELI

Po ostatnich meczach Ruch ma już mistrzostwo w kieszeni, a ŁKS-u i Śmigłego nic nie zdoła uratować od spadku.

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	16	23:9	50:31
2) Warta	16	19:13	50:34
3) Cracovia	15	18:12	34:30
4) Wisła	16	17:15	34:30
5) A. K. S.	16	15:17	39:30
6) Polonia	15	15:15	33:34
7) Warszawianka	16	15:17	34:41
8) Pogoń	16	15:17	17:22
9) Śmigły	15	11:21	25:43
10) Ł. K. S.	16	10:22	19:38

—xOx—

Poznań — Pomorze
67:67

Mecz lekkoatletyczny międzyokręgowy Poznań — Pomorze zakończył się wynikiem remisowym 67:67. Dzięki zdobyciu większej liczby pierwszych miejsc, zwycięstwo przyznano reprezentacji Pomorza. Wyniki szczegółowe notujemy:

100 m. — 1) Dunecki (Pom.) 11,5 sek.. 1500 m. — Drogokupiec (Pom.) 4:18,8 min., 110 m. płotki — Dunecki 16,9 sek., kula — Karol Hofman (Poz.) 13,07 m., 400 m. — Sokołowski (Poz.) 53,0 sek., tyczka — Roman (Poz) 3.20 m., 5000 m. — Wasielewski (Pom.), oszczep — F. Mikrut (Pom.) 52,85 m., młot — Więckowski (Pom.) 41,40 m., dysk — K. Hofman (Poz.) 40,82 m., 4×100 m. — Poznań 45,8 sek., wzwyż — Borajkiewicz (Pom.) 1.75 m., w dal — K. Hofman 666 cm.

10:6, czy 0:16

Zakwestionowany wynik meczu

Okęcie — P.Z.L.

W niedzielę w południe, w hali stadionu Wojska Polskiego w Warszawie rozegrany został mecz bokserski o mistrzostwo stolicy w klasie A pomiędzy drużynami Okęcie — PZL.

Mecz przyniósł zwycięstwo drużynie Okęcia w stosunku 10:6. Możliwe jest jednak, że wynik meczu zweryfikowany zostanie na 16:0 dla PZL, a to dlatego, że z winy Okęcia, jako organizatora spotkania, zawody spóźniły się o 40 minut (nie było maty), co — według nowego regulaminu — wystarcza do weryfikacji walkowerowej.

Szczegółowe wyniki powyższego meczu notujemy:

W wadze muszej Sroczyński (O) uległ na punkty Michalikowi; w koguciej — Sobkowiak po walce dość wyrównanej wypunktował Możdżyńskiego; w piórkowej — Czortek (O) po najładniejszej walce dnia wygrał na punkty z Gniewoszem; w lekkiej — Kozłowski (O) wobec nadwagi oddał dwa punkty Butfowi bez walki; w półśredniej — Bąkowski (O) po walce wyrównanej nieprzekonywująco wygrał na punkty z Błażejewskim; w średniej — Greiner (O) niespodziewanie znokautował w drugim starciu Karolaka; w półciężkiej — Czerwiński (O) pokonany został przez Miksa; w ciężkiej — Urban (O) wypunktował Leśnowolskiego.

—xOx—

Podokręg Zaolzański Śląskiego OZPN.

Na ostatnim zebraniu Śląskiego OZPN rozpatrywano sprawę wcielenia piłkarstwa zaolzańskiego w szeregi sportu polskiego.

Przyjęto przedstawiony przez sekretarza Antoszewskiego plan zorganizowania podokręgu, a jednocześnie wybrano komisję w składzie: wiceprezes Mastalerz, sekretarz Antoszewski i skarbnik Chmiek. Komisja ta wyjedzie w najbliższym czasie na Śląsk Zaolzański celem poczynienia wstępnych prac organizacyjnych około założenia podokręgu.

Komisja ta poczyni następnie starania, celem zorganizowania wielkiego zjazdu sportowców polskich Śląska Zaolzańskiego z udziałem przedstawicieli polskich władz sportowych, dziennikarzy itp.

Uchwalono następnie, że podokręg zaolzański reprezentowany będzie w Śląskim OZPN przez stałego delegata, który będzie wyrazicielem łączności polskiego sportu z Zaolzia ze sportem ogólnopolskim.

Wreszcie, wykorzystując dzień meczu międzypaństwowego Polska — Norwegia w dniu 23 bm., władze piłkarstwa śląskiego zamierzają urządzić w jednej z miejscowości Śląska Zaolzańskiego mecz pomiędzy reprezentacją Śląska i Zaolzia.

W skład reprezentacji Śląska weszliby gracze drużyn ligowych Ruchu i AKS oraz drużyn ligi śląskiej.

Warszawianki na starcie

W niedzielę na stadionie Polonii odbył się mecz lekkoatletyczny pań Polonia — Skra. Zwyciężyły Polonistki w stosunku 57:35.

Wyniki techniczne notujemy:

60 m. — Jarzębińska (S) 8,5 sek. 200 m. — Jarzębińska (S) 29,2 sek. 500 m. — Zborowska (P) 1:33,5 min. 4×100 m. — Polonia 57,1 sek. Wdal — Wenclówna (P) 494 cm. Wzwyż — Chełmicka (P) 140 cm. Kula — Balcerkówna (P) 9,83 cm. Dysk — Rapińska (P) 29 m.

—xOx—

Marynowski wygrywa maraton

Przybyłek nie ukończył biegu

Do biegu maratońskiego o mistrzostwo Polski który się odbył w Poznaniu, zgłosiło się 15 zawodników z całej Polski. Bieg odbywał się w fatalnych warunkach atmosferycznych i terenowych. Przez cały czas padał deszcz, to też podkreślić należy ambicję i zimną wolę zawodników, którzy mimo niepomyślnych warunków bieg ten ukończyli. Ogółem na 14 zawodników bieg ukończyło 8-miu.

Start nastąpił przy arenie łazarskiej, a trasa prowadziła w kierunku Ławicy, Krzyżowniki, za którymi był półmetek.

Początkowo prowadził Pazuryn z Gdyni. Na 12-tym km. minął go zeszłoroczny zwycięzca Przybyłek, którego wyprzedził na kilka kilometrów przed metą Marynowski z Warszawianki. Warto zaznaczyć, że Marynowski na półmetku był ostatni.

Marynowski pierwszy przerwał taśmę w doskonałym czasie 2:50:29,2 sek.

O 20 minut za nim przybył do mety Kosicki z poznańskiego Sokoła.

Następnie w dość znacznych odstępach przybyli kolejno: 3) Łuszcz (PZL — Warszawa), 4) Kupka (Krusze — Ender — Łódź), 5) Waczyński (Warta — Poznań), 6) Adamczyk (Warszawianka), 7) Franuszek (Kraków), 8) Steinbock (Makabi — Łódź)

Ten ostatni przybył do mety już po ciemku.

Pozostali zawodnicy zrezygnowali i przyjechali samochodem. Przybyłek, który jeszcze na kilka kilometrów przed metą prowadził, później po wyprzedzeniu go przez Marynowskiego wycofał się również z biegu.

Polonia — C.W.S.
10:6

W niedzielę wieczorem odbył się w Warszawie mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo w klasie A pomiędzy Polonią i CWS. Zwyciężyła Polonią w stosunku 10:6. Poszczególne wyniki (na pierwszym miejscu podajemy bokserów Polonii) przedstawiają się następująco: w muszej — Aleksandrowicz pokonał Rzewnickiego; w koguciej — Komuda przegrał z Gromkiem; w piórkowej — Małecki wygrał z Lipińskim; w lekkiej Łukasiewicz uległ Abramczykowi; w półśredniej — Milewski został wypunktowany przez Całkę; w średniej — Fabisiak zwyciężył Karpińskiego; w półciężkiej — Wiziński zdobył punkty przez dyskwalifikację Ciążeli w pierwszej rundzie; w ciężkiej — Sowiński znokautował Jarczewskiego w pierwszej rundzie.

Jędrzejowska i Tłoczyński

na czele polskich tenisistów

Ogłoszona została oficjalna lista klasyfikacyjna polskich tenisistów, ustalona przez Polski Związek Lawn-Tenisowy. Lista ta przedstawia się następująco:

Panowie: 1) Ignacy Tłoczyński, 2) Baworowski, 3) Hebda 4) Spychała, 5) Wittman, 6) Kończak, 7) i 8) Gotszalk i Ksawery Tłoczyński, 9) Bratek, 10) Czajkowski.

Nieklasyfikowany został Tarłowski. Na liście pań inowacją jest przyznanie Jędrzejowskiej tytułu honorowej mistrzyni Polski w tenisie i najlepszej tenisistki Polski. Jędrzejowska, jak wiadomo, nie wzięła udziału w tegorocznych mistrzostwach Polski i dlatego na liście klasyfikacyjnej jest uwzględniona oddzielnie, podczas gdy pierwsze miejsce na liście zajmuje Volkmer - Jacobsen, 2) i 3) Zofia Jędrzejowska i Łuniewska, 4) Gajdzianka, 5) Bemówna, 6) i 7) Andrutowa i Głowacka, 8) Siodówna, 9) Rudowska, 10) Neumanówna.

Por. Skulicz mistrzem Polski

w skokach przez przeszkody

W niedzielę odbyły się w Bydgoszczy na 8-ych jeździeckich mistrzostwach Polski finałowe rozgrywki mistrzowskiego konkursu w skokach przez przeszkody.

Pierwsze miejsce zajął por. Skulicz na Arosie, 2) ppłk. Rómmel na Dyngusie, 3) kpt. Biliński na Florku Siłaczu, 4) por. Wołoszowski na Żubrze II, 5) rtm. Czerniawski na Astrze VII, 6) por. Zelewski na Wizji, 7) inż. Strzeszewski na Kikimorze, 8) por Burniewicz na Aresie.

W dodatkowym konkursie Polskiego Zw. Jeździeckiego dla pań i jeźdźców cywilnych na dystansie około 900 m. zwyciężyła pani Skupińska na Amitrze II.

Dodatkowy konkurs zwykły Polskiego Związku Jeździeckiego wygrał rtm. Fijałkowski na Witeziu przed rtm. Ładosiem na Blasku i por. Bilwinem na Czarodzieju.

Pierwsza porażka Garbarni

w meczach o wejście do ligi

W Łodzi w meczu o wejście do ligi rozegranym wobec 6 tys. widzów Union Touring pokonał Garbarnię 3:2 (1:0). Garbarnia w ten sposób odniosła pierwszą porażkę w tegorocznych rozgrywkach finałowych o wejście do ligi.

W Świętochłowicach w drugim meczu o wejście do ligi miejscowy Śląsk pokonał Policyjny K. S. z Łucka 8:2 (4:0).

W tabeli rozgrywek finałowych o wejście do ligi na pierwsze miejsce wysunął się Union Touring. Garbarnia została zepchnięta na drugą pozycję. Bez względu na dalsze wyniki obie te drużyny zakwalifikowały się już do ligi piłkarskiej.

TABELA

1) Union Touring	5	8:2	13:5
2) Garbarnia	5	8:2	16:9
3) Śląsk	5	4:6	14:12
4) P. K. S.	5	0:10	7:24

Gedania zwycięża

W niedzielę, w ramach rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ligi wschodnio - pruskiej, rozegrany został w Gdańsku mecz pomiędzy polską drużyną Gedanią, a mistrzem Gdańska, B. u. E. V.

Zwyciężyła Gadania 2:1 (1:0).

Odrąbał siostrze dłoń

tragiczny wypadek w Gdyni

GDYNIA, 10. 10. (tel. wł.). W Grabówku pod Gdynią zdarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padła 7-letnia Zofia Kunys.

Na podwórzu przy ul. Lindego brat Kunysówny 11-letni Roman rąbał drzewo, które przytrzymywała Kunysówna. W pewnym momencie chłopiec niefortunnie uderzył siekierą trafiając siostrę w rękę. Skutek tego ciosu był straszny, dziewczynka bowiem postradała prawie całą dłoń. W stanie bardzo ciężkim przewieziono ją do szpitala Sióstr Miłosierdzia w Gdyni.

Zadłużenie Bydgoszczy

Uchwalenie 3-milionowej pożyczki

BYDGOSZCZ, 10.10 (Kor. wł.). Na ostatnim zebraniu rady miejskiej postanowiono zaciągnąć pożyczkę w kwocie 3 miln. złotych. Będzie ona zaciągnięta pod listy zastawne miejskie, Uzyskane w ten sposób fundusze mają być użyte na budowę gmachu ratusza i różne inwestycje miejskie.

Uchwalenie nowej pożyczki spotkało się z krytyką miejscowego społeczeństwa, które z wielkim zaniepokojeniem patrzy na postępujące zadłużenie miasta. (kw).

Swięto Polonii Gdańskiej

podniosła uroczystość we Wrzeszczu

GDAŃSK, 10. 10. W kościele Św. Stanisława we Wrzeszczu odbyło się uroczyste nabożeństwo dziękczynne odprawione przez ks. proboszcza Komorowskiego.

W nabożeństwie tym wziął udział Generalny Komisarz R. P. min. Chodacki, przedstawiciele polskich organizacji społecznych oraz licznie zebranej Polonii.

Na terenie całego Wolnego Miasta powiewały na gmachach urzędów polskich i na domach zamieszkałych przez Polaków flagi polskie.

Po nabożeństwie, na którym zostało wygłoszone podniosłe kazanie na temat znaczenia odzyskania polskiego Śląska Zaolzańskiego, Polacy zwartym pochodem przedefilowali ulicami Wrzeszcza.

Zjazd Rzem.-Chrześcijan

w Poznaniu

POZNAŃ, 10. 10. W niedzielę 9 bm. odbył się w Poznaniu walny zjazd Wielkopolskiego Związku Rzemieślników Chrześcijan. Zjazd poprzedziło poświęcenie chorągwi związku, które odbyło się w kościele Jezuitów. Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu pomaszerowali pochodem przez miasto do domu rzemieślniczego na uroczyste zebranie.

RADIO

WTOREK DN. 11. 10.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. Pogadanka. 11.15 Poematy symoniczne (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Mam 13 lat". Odcinek powieści. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.25 Recital fortepianowy. 17.00 Odczyt. 17.15 Duety kompozytorów polskich. 17.30 „Z pieśnią po kraju". 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik wieczorny. Wiadomości sportowe. 21.00 Kwartet smyczkowy Polskiego Radia. 21.55 Odczyt. 22.10 „La favorita" — opera Donizetti'ego (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.15 Duety kompozytorów polskich — Halina Zachert i Jadwiga Radwan-Młynarska.
22.10 Gaetano Donizetti: „La favorita" — opera.

WARSZAWA II.

14.00 Koncert popularny (płyty). 15.00 Zespół Wiesława Wilczka. 16.00 Koncert solistów. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Przegląd kulturalny. 17.25 Program na jutro. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.00 Szkic literacki. 21.15 Koncert rozrywkowy (płyty). 22.15 Muzyka taneczna (płyty). 23.00 Georg Gershwin (płyty).

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.05 Duety kompozytorów polskich. 0.20 Muzyka polska. 0.45 Dziennik radiowy. 0.55 Dziennik światowego Związku Polaków z Zagranicy. 1.00 Polska Kapela Ludowa. 2.00 Pogadanka. 2.10 Uczmy się polskiej piosenki. 2.30 Koncert na dwa fortepiany.

ŚRODA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Wesoła kurka" — audycja w opr. Zofii Mierzwińskiej. 11.25 Kamil Saint - Saens (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Nasz Koncert" — dla dzieci i młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Odczyt. 16.30 Audycja słowno - muzyczna. 17.00 Odczyt. 17.15 Koncert. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język". 19.00 Melodie Lehara. 20.35 Dziennik wieczorny. 21.00 Opowieść o Chopinie. 21.45 „Złoty wiek poezji". 22.00 Muzyka taneczna. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

19.00 Melodie Lehara.
21.00 Opowieść o Chopinie w domu rodziców.
21.45 Złoty wiek poezji.

WARSZAWA II

14.00 Trio Polskiego Radia. 15.00 2 Uwertury G. Rossini'ego (płyty). 15.25 Ryszard Wagner (płyty). 16.00 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.00 Repertuar. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program na jutro. 17.40 Muzyka taneczna. 21.00 „Mrówki i świątła" [illegible]. 21.20 Tańce. 21.45 [illegible]. 22.00 Leopold Stokowski dyryguje.

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.05 Zapowiedź stacji. 0.35 Utwory fortepianowe Ludomira Różyckiego (płyty). 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 0.55 Co słychać w sporcie polskim. 1.00 Pieśni Stefana Malinowskiego. 1.30 Opowiadanie. 1.30 Utwory na altówkę. 1.45 Recytacje. 1.55 Program na jutro.

—xOx—

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 289.40, Bruksela 90.25, Helsinki 11.22, Kopenhaga 118.45, Londyn 25.40 Nowy Jork 5.32 ¼, Oslo 127.45, Paryż 14.22, Praga 18.30 Sztokholm 130.95, Zurych 121.45.

Pożyczki 3 proc. prem. inwestyc. I em. 84.00, II em. 84.75, 3 proc. premiowa inwestyc., seriowa II em. 94.25, dolarówka 43.00 — 42.88, 4 proc. konsolidacyjna (większe) 66.50; 4 proc. konsolidacyjna (drobne) 66.25; 5 proc. konwers. 69.50, (po 100 zł.) 68.00; 5 proc. kolejowa konwersyjna 67.50; 4 i pół proc. wewn. państw. 66.00.

Listy zastawne: 8 proc. ziemskie seria V 64.88 — 64.75; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 74.00 (1936 r.) 71.00, 5 proc. Łodzi (1933 r.) 66.50; 5 proc. Kielc (1933 r.) 63.00; 5 proc. Piotrkowa (1933 r.) 64.00. 5 proc. Warszawy 77.00.

Akcje: Bank Polski 126.50; Bank Zachodni 37.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 38.50; Węgiel 86.50; Lilpop 90.00 — 90.50 — 90.00; Starachowice 66.00 — 65.25; Stasza... 21.50; Ostrowiec 66.00 — 66.25; Haberbusch 55.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.50 — 21.00; żyto 14.75 — 15.25, jęczmień 15.25 — 15.75; owies I st. 15.75 — 16.50, gryka 16.75—17.25 groch polny 24.50 — 26.50; mąka pszenna gat. I 39.50 — 42.50, gat. II 30.50 — 32.50; żytnia gat. I 25.25 — 26.00, gat. II 15.00 — 16.00, gruba 19.00 — 19.50; otręby pszenne grube 11.00 — 11.50, średnie 10.25 — 10.75, miałkie 10.25—10.75, żytnie 8.50—9.00 makuchy rzepakowe 19.50 — 20.00; siemię lniane 19.50; śrut sojowy 23.25 — 23.75; słoma prasowana 4.75 — 5.25.

Wiadomości gospodarcze

TRZECIA AUKCJA WEŁNY W BIAŁYMSTOKU

Centrala Bazarów Przemysłu Ludowego w Wilnie organizuje w dn. 25 października b. r. trzecią aukcję wełny. Centrala uzyskała zniżkę kolejową na przewóz wełny na aukcję, zwolnienie od podatku przemysłowego od obrotu transakcyj zawartych na aukcji wełny w Białymstoku, oraz uruchomiła pożyczki pod zastaw wełny, zgłoszonej na aukcję w wysokości 50 proc. jej wartości. Regulamin oraz warunki dostawy aukcji wełny w Białymstoku otrzymać można w Izbach Rolniczych i Okręg. Towarzystwach Organizacyj i Kółek Rolniczych.

50 PROC. PAPIERNI CZESKICH DOSTANIE SIĘ NIEMCOM

Wśród różnych gałęzi przemysłu, w których Czecho-Słowacja poniosła dotkliwe straty przez ustalenie nowych granic znajduje się również przemysł papierniczy, albowiem 50 proc. tego przemysłu przejdzie obecnie w ręce niemieckie. Czecho - Słowacja, która była dotychczas poważnym eksporterem papieru na rynki światowe zmuszona będzie w najbliższym czasie sprowadzać papier z innych krajów. W szczególności odczuje się tu brak rotacyjnego i pakunkowego papieru.

JARMARK WEŁNIANY W POZNANIU

Ag. „Echo" podaje: W dn. 15 listopada b. r. odbędzie się w Poznaniu 45-ty jarmark wełniany. Jarmarki wełniane w Poznaniu cieszą się zasłużonym powodzeniem. Na ostatni np. jarmark zgłoszono przeszło 399 partyj wełny, ogólnej wagi 111.000 kilogramów. Sprzedano z tego 311 partyj, wagi 98.000 kg.

FATALNY STAN PRODUKCJI SOWIECKICH KOPALŃ WĘGLA

Dziennik „Prawda" w ostatnim numerze umieszcza dłuższy artykuł, w którym autor ostro krytykuje działalność kierowników czelabińskiego trustu kopalń węgla. Niezważając na olbrzymie subsydia finansowe rządu sowieckiego, produkcja kopalń systematycznie się zmniejsza. Tak największa z kopalń trustu czelabińskiego „Czelabugol" za 8 miesięcy b. r. nie dostarczyła 607.500 ton węgla, według przewidzianego planu pracy. Z 11 szybowej kopalni jedynie jeden z nich wypełnił przewidziane normy produkcji. Dalej dziennik ostro krytykuje działalność dyrektora trustu Garłowa oraz naczelnego inżyniera Dudujewa, którzy starają się przytłumić ruch stachanowski oraz nie przyczyniają się do wytępienia elementu „trockistowskiego" w kopalniach.

Węgierskie flagi w czeskim Komarnie

Symboliczne odstąpienie 2 miejscowości na wstępie rokowań czesko-węgierskich

KOMARNO, 9. 10. Dziś punktualnie o godz. 19-ej rozpoczęły się w czeskim Komarnie rokowania węgiersko - czeskie.

Delegacja węgierska — składająca się z 21 osób z ministrem Kanya i ministrem oświaty hr. Teleky na czele, przybyła o godz. 17-ej samochodami do Komarna, po czym przeszła na statek węgierski „Zsofia", stojący po węgierskiej stronie Dunaju. Po stronie węgierskiej władze miejscowe powitały delegację. W odpowiedzi na przemówienie burmistrza miasta Komarno minister Kanya odpowiedział: „Ufam, że sprawiedliwe i słuszne uporządkowanie stosunków w basenie naddunajskim przyniesie porozumienie, w ramach którego wszystkie narodowości otrzymają swoje prawa".

O godz. 18.45 przysłano z czeskiej strony na środek mostu auta, którymi delegacja węgierska udała się do czeskiego Komarna. **Przybycia delegacji oczekiwały po stronie czeskiej olbrzymie tłumy ludności, wśród której porządek utrzymywała milicja i skauci węgierscy oraz policja czeska. Tłum powitał delegację węgierską okrzykami „Wszystko z powrotem" i „Niech żyje Horthy". W czeskim Komarnie wywieszono flagi węgierskie.**

Uroczystego powitania delegacji nie zamącił żaden incydent. Obrady odbywają się w gmachu ratusza w sali posiedzeń.

W obradach biorą również udział przewódcy zjednoczonej partii węgierskiej w Czechosłowacji Esterhazy i Jaross, jako obserwatorzy, oraz poseł węgierski **w Pradze i poseł czeski w Budapeszcie.**

KOMARNO, 9.10. Ogłoszono komunikat **urzędowy**, który stwierdza, że **przedstawiciele rządu czeskosłowackiego wyrazili gotowość przekazania władzom węg., jako wyraz wiary w szczęśliwy przebieg rokowań, w czasie 24 godzin, licząc od dziś od północy stacji kolejowej Sataraljaujhely, która dotychczas była po stronie czeskosłowackiej, a w czasie 36 godzin, licząc od dziś od północy, miasta Ipolysag.**

Na wniosek delegacji czeskiej, delegacja węgierska **wyraziła** zgodę na utrzymanie czeskich transportów kolejowych przez stację Satoraljaujhel z wyjątkiem transportów ciężkiego sprzętu wojennego.

Następnie obie delegacje rozpoczęły właściwe rokowania, w czasie których delegacja węgierska przedstawiła żądania węgierskie. Ponieważ czeska delegacja prosiła o pozostawienie jej czasu na przestudiowanie tych żądań, wobec tego dalsze rokowania odłożono do poniedziałku do wczesnych godzin rannych.

Gen. konsulat Polski w Bratislavie

WARSZAWA, 9. 10. Z dniem 8 **października** konsulat R. P. w **Bratisławie** podniesiony został **do rangi konsulatu generalnego.**

Wojska polskie zajęły rejon Bogumina

CIESZYN, 9. 10. W PLANIE ZAJMOWANIA POZOSTAŁYCH DO OBJĘCIA OBSZARÓW ŚLĄSKA ZAOLZAŃSKIEGO NASTĄPIŁA TA ZMIANA, ŻE DZIŚ RANO ODDZIAŁY WOJSKA POLSKIEGO ZAJĘŁY REJON BOGUMINA.

NA RZECE ODRZE W REJONIE BOGUMINA NOWĄ GRANICĘ OBSADZIŁA JUŻ POLSKA STRAŻ GRANICZNA.

Cieszyn Zachodni zamiast czeskiego Cieszyna

CIESZYN, 9. 10. Ukazało się rozporządzenie delegata wojewody śląskiego przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk", ustalające urzędowe nazwy dla obu części miasta Cieszyna. Na podstawie tego rozporządzenia część miasta Cieszyna, położona na wschód od rzeki Olzy otrzyma nazwę „Cieszyn Wschodni", zaś część położona na zachód od Olzy — nazwę „Cieszyn Zachodni".

Min. Beck na Zaolz'u

CIESZYN, 9. 10. W dniu dzisiejszym przybył do Cieszyna minister Spraw Zagranicznych Józef Beck. P. min. Becka powitali na dworcu przedstawiciele władz z woj. Grażyńskim na czele, oraz dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" gen. Bortnowski. Min. Beck zwiedził w asyście woj. Grażyńskiego i przedstawicieli władz odzyskane części Zaolzia, zatrzymując się po drodze w Trzyńcu, Jabłonkowie, Wędryni, Bystrzycy i Mostach.

Rachunek sumienia po tragedii Czech
Sowiety także opuściły Czechosłowację

Min. Bonnet oświadcza z tupetem że Francja nie złamała słowa

PARYŻ, 9. 10. Minister spraw zagranicznych Bonnet był przedmiotem żywych owacji podczas wizyty swojej w okręgu wyborczym Perigueux. Senator Godanud, mer tej miejscowości, wyraził podziękowanie za uniknięcie wojny. Na przyjęciu w pałacu sprawiedliwości francuski minister spraw zagranicznych oświadczył w swoim przemówieniu, że **„Francja nie złamała danego słowa Czechom".**

Zajmowaliśmy — mówi p. Bonnet — ciągle to samo stanowisko. Jeśli Niemcy uciekną się do środków przemocy, Francja wypełni swe zobowiązania poparcia w stosunku do Czechosłowacji. Niemniej jednak szukaliśmy wszystkich możliwych środków, aby nie dopuścić do wojny i załatwić problem Niemców sudeckich w drodze pokojowej.

Jak to było naprawdę z Sowietami

PRAGA, 9. 10. W opinii czechosłowackiej utrzymywało się dotychczas przekonanie, że z sojuszników tego państwa jedynie Sowiety wyraziły pełną gotowość przyjścia mu z pomocą.

Obecnie „Legia", organ niezawisłego związku legionistów czeskich obala legendę o rzekomej gotowości Związku Radzieckiego, pisząc: „Opinia nasza winna i musi wiedzieć, że Sowiety na **pierwsze zapytanie naszego rządu odpowiedziały, że pomogą, o ile w naszej obronie wystąpi Francja. Na drugie zapytanie odpowiedzieli, ażeby sprawę naszą przedstawić w Genewie, by ta określiła Niemcy jako napastnika. Na trzecie zapytanie udzieliła rady, abyśmy ze sprawą naszą zwrócili się do 4-ch mężów stanu obradujących w Monachium".**

Kongres Stronnictwa Ludowego

W niedzielę obradował w Warszawie Kongres Polskiego Stronnictwa Ludowego. Kongres powziął uchwałę, że Stronnictwo Ludowe nie weźmie udziału w wyborach sejmowych, **natomiast** weźmie udział w wyborach samorządowych.

Zawieszenie działalności partii komunistycznej w Słowacji

BRATISLAWA, 9. 10. Tutejsza **radiostacja** słowacka ogłosiła **dziś wieczorem** komunikat, według **którego rząd słowacki zawiesił działalność partii komunistycznej w Słowacji.**

W dziedzinie polityki zewnętrznej program rządu słowackiego zdąża w kierunku uzyskania porozumienia z państwami sąsiednimi.

W dziedzinie polityki wewnętrznej rząd słowacki dążyć będzie do poparcia swej polityki na zasadach chrześcijańskich.

Wybory do Reichstagu w Sudetach

BERLIN, 9. 10. Wybory do Reichstagu niemieckiego na obszarach sudeckich odbędą się w najbliższej przyszłości. Południowe Morawy przyłączone będą do b. Austrii, zaś południowe Czechy do Bawarii. Reszta nowouzyskanych obszarów zorganizowana będzie jako osobny „gau" sudecki ze stolicą w Reichenbergu.

Rząd Rusi Podkarpackiej powstał w Użhorodzie

UŻHOROD, 9. 10. W dalszym rozwoju wypadków, których terenem jest Czecho-Słowacja w dniu wczorajszym został tu powołany do życia rząd Rusi Podkarpackiej, którego skład osobowy przedstawia się następująco: premier i min. oświaty dr. Brody, min. spraw wewnętrznych sen. Baczyński, sprawy gospodarcze sen. dr. Feńcik, zdrowie i opieka społeczna dyr. Wołoszyn, komunikacja poseł Revay, sprawiedliwość poseł Pieszczak.

Wszyscy ministrowie należą do najbardziej eksponowanych polityków Rusi Podkarpackiej, którzy niejednokrotnie zabiegali nawet poza granicami Czecho-Słowacji o uniezależnienie Rusi Podkarpackiej.

Większość członków rządu Rusi Podkarpackiej odznacza się sympatią dla Węgier.

Wczorajszy wybór gabinetu Karpato-Ruskiego zaskoczył rząd centralny w Pradze bardzo poważnie.

Prof. Tuka wraca do życia politycznego

PRAGA, 9. 10. Zwolniony z pod nadzoru policyjnego b. profesor Dr. Wojciech Tuka udał się dziś do Bratislawy. Jak wiadomo, przed zgórą dziesięciu laty wytoczono przeciwko Tuce, czołowemu działaczowi słowackiego stronnictwa ludowego, wówczas redaktorowi naczelnemu organu partii „Slovak", autorowi pierwszego projektu autonomii słowackiej, proces o zdradę stanu, w wyniku którego Tukę skazano na piętnaście lat więzienia. W roku ubiegłym w drodze łaski karę mu darowano, niemniej jednak pozostawał on pod nadzorem policyjnym i musiał zamieszkiwać miejscowości wskazane mu przez policję. Prof. Tuka wraca do czynnego życia politycznego.

Rozwiązanie korpusu sudeckiego

REICHENBERG, 9. 10. Konrad Henlein wydał dziś rozkaz rozwiązujący ochotniczy korpus sudecki. Wykonanie tego rozkazu powierzone zostało zastępcy Henleina, Karolowi Hermanowi Frankowi.

Czy Czechosłowacja rozwiąże armię regularną?

PRAGA, 9. 10. Ostatnie wydarzenia, zmniejszające obszar Czecho - Słowacji stawiają pod znakiem zapytania dalsze istnienie armii czechosłowackiej, jak wiadomo w ostatnich czasach bardzo rozbudowanej i znakomicie wyposażonej kosztem wielu milionów korn. Czeskie koła rządowe z dużym niepokojem obserwują rozwój wypadków, które wskazują na to, że republika czechosłowacka w nowych granicach i nowej atmosferze politycznej **nie będzie potrzebowała tak wielkiej armii, a co za tym idzie, rząd prawdopodobnie pójdzie po linii jak najdalej posuniętej oszczędności na tym odcinku.**

W kołach dobrze zorientowanych oświadczają, że nowej Czecho - Słowacji w zupełności wystarczy **milicja zamiast armii.**

Pogłoski te wywołują duże zaniepokojenie w czechosłowackim korpusie oficerskim, który tym samym staje się podatnym terenem dla najrozmaitszych kombinacji partii politycznych. Partie te obiecując armii zachowanie jej dominującego w państwie znaczenia, wykorzystują elementy wśród niej politycznie mniej wyrobione dla celów partyjnych. Na tym odcinku najważniejszą dotychczas aktywność przejawiają partie lewicowe, które wytwarzają największy ferment wśród wojska czechosłowackiego.

Uroczysta konsekracja ks. biskupa Gorala

LUBLIN, 9. 10. W dniu dzisiejszym odbyła się w Lublinie uroczysta konsekracja ks. biskupa Władysława Gorala.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz, urzędów i instytucji z p. wojewodą de Tramecourt, gen. Smorawińskim i prezydentem Liszkowskim na czele, kompania honorowa miejscowego pułku piechoty, przedstawiciele organizacyj, związków i stowarzyszeń ze sztandarami oraz nieprzeliczone tłumy ludności. Aktu konsekracji dokonał **ks. biskup** lubelski Fulman, ks. biskup Niemira z diecezji pińskiej i ks. biskup Tomczak z Łodzi w asyście licznego duchowieństwa z wielu diecezyj.

Po konsekracji ks. biskup Goral udzielił błogosławieństwa wiernym, zebranym w kościele katedralnym i na placu przed katedrą. Uroczystość zakończyła akademia w seminarium duchownym z udziałem chóru i orkiestry Alumnów.

Opiekunowie żydów „krzywdzonych" w Italii

RZYM, 9. 10. Ogłoszono tu urzędowy komunikat, zaprzeczający wiadomości, jakoby rząd St. Zjedn. złożył rządowi włoskiemu notę upominawczą w sprawie położenia żydów obywateli amerykańskich zamieszkałych we Włoszech. Komunikat dodaje jednak, iż rząd St. Zjedn. w uprzejmej formie prosił o pewne wyjaśnienia i że rząd faszystowski odpowie we właściwym czasie.

Dalsze postępy wojsk japońskich w Chinach

SZANGHAJ, 9. 10. Wojska **japońskie zajęły** w sobotę **wieczorem** miejscowość **Wu-Li-Tien w połowie drogi pomiędzy Loszan i Sinyang.** Sytuacja na północ od Sinyang według tej informacji jest bez zmian. Na froncie Jang-Tse oddziały japońskie zajęły w niedzielę rano miejscowość Ikoh, podczas gdy równocześnie poławiacze min popłynęły 10 mil w górę rzeki, docierając do Kiczu, który to punkt położony jest 58 mil morskich od Hankou.

Operujący na południowym brzegu Jang-Tse desant japoński sforsował dwa masywy górskie i znajduje się obecnie w połowie drogi pomiędzy Tien-Kian-Czen i Kiczu, miejscowości położonych na północnych brzegu. Według dalszych informacji japońskich zbombardowano chińską bazę lotniczą Yung-Czau w prowincji Honan, przy czym większa część samolotów oraz hangarów została zniszczona.

Angielska para królewska odwiedzi Kanadę

LONDYN, 9. 10. Dziś rano ogłoszono oficjalnie z rezydencji królewskiej na zamku w Balmoral, że angielska para królewska wybierze się wczesnym latem z trzytygodniową wizytą do Kanady. Para królewska odbędzie podróż na statku linii Canadian Pacific „Empress of Britania", który już został wynajęty wyłącznie dla przewiezienia pary królewskiej wraz ze świtą. Niewiadomo na razie, czy król Jerzy i królowa Elżbieta odwiedzą również Stany Zjednoczone, w szczególności nowojorską wystawę światową. Wizyta taka mogłaby mieć wielki wpływ na dalszy rozwój stosunków angielsko - amerykańskich.

W Tatrach śnieg

ZAKOPANE, 9. 10. Dzisiaj w nocy na skutek znacznego obniżenia się temperatury spadł w górach od wysokości 1500 m. dość obfity śnieg, który utrzymał się przez cały dzień.

Dni polskich bohaterów w Ameryce

NOWY JORK, 9. 10. Zgodnie z proklamacją prezydenta Roosevelta, dzień 11 października poświęcony będzie Pułaskiemu. Gubernatorowie poszczególnych stanów wydali ze swej strony odezwy, podkreślające zasługi Kazimierza Pułaskiego dla niepodległości Stanów Zjednoczonych oraz wzywające do wywieszania flag państwowych i organizowania obchodów szkolnych. Niektóre stany ogłosiły ponadto dzień 13 października jako święto Kościuszki. W dn. 16 b. m. odbędzie się w Nowym Jorku doroczna wielka defilada Polonii dla upamiętnienia rocznicy zgonu Pułaskiego.

Aresztowanie inspektora pracy

ŁÓDŹ, 9. 10. W dniu wczorajszym z polecenia prokuratora został aresztowany i odstawiony do aresztu śledczego inspektor pracy, kierownik XVII obwodu inż Szumski, oraz sekretarz okręgowego inspektora Żarski. Ponadto aresztowany został i osadzony w areszcie przemysłowiec łódzki, Henryk Kolski, który odgrywał rolę pośrednika między inspekcją a przemysłowcami.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-63 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-66 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Nowy Świat 15, I piętro, tel. 224-80 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 309-32. Kantor — Prenumerata, Nowy Świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-50. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-40. Konto PKO 23400. Pocztowe Konto Rozrachunkowe Nr 2. Skrzynka Pocztowa 740. Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 16—18. Poznań, 27 Grudnia. Włocławek, Cyganki 54, tel. 139. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477. Katowice, ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 3.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 5.30 miesięcznie. Za granicą zł 4.00. Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: Jan Korolec
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Libreckiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.
Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.